

Delegacja rządowa składa sprawozdanie Prezydentowi

Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w dniu 29 stycznia br. w godzinach popołudniowych premiera Rządu RP Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława Gomułka i ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca, którzy po powrocie z Moskwy złożyli mu sprawozdanie o wyniku pertraktacji i zawartych umowach gospodarczych między Polską a ZSRR.

Powrót delegacji rządowej z Moskwy Umowy zawarte ze Związkiem Radzieckim mają historyczne znaczenie dla Polski — oświadczył prem. Cyrankiewicz w przemówieniu radiowym

W dniu 29 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja rządowa z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W skład delegacji wchodził wicepremier Gomułka i minister przemysłu i handlu Minc. Delegacji towarzyszyli wiceminister Grossfeld i wiceminister Różański.

GANDHI zamordowany!

NEW DELHI, 30.1. (Obs. wł.). — Dziś o godz. 5 czasu miejscowego, Mahatma Gandhi w chwili, gdy udawał się na modlitwę, został zabity wystrzałem z rewolweru przez młodego Hindusa z prowincji Bombay. Zabójca został aresztowany na miejscu.

Anglia broni się przed dewaluacją funta

LONDYN, 30.1. (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, iż między Wielką Brytanią i Włochami osiągnięte zostało porozumienie, na mocy którego funt szterling na terenie Włoch nie będzie wymieniany na dolary. Jednocześnie omówiono możliwości jak najintensywniejszej wymiany handlowej między oboma krajami.

Robotnicy francuscy opuszczają „Force Ouvriere“

PARYŻ, 30.1. (PAP). — Jak donosi dziennik „Humanité”, wielu robotników, wprowadzonych w błąd przez przywódców rozłamowej grupy „Force Ouvriere”, wraca obecnie do szeregów Generalnej Konfederacji Pracy. Ostatnio np. w fabryce „Montluc” odbył się wiec, zorganizowany przez „Force Ouvriere”. Wbrew zamiarom i oczekiwaniom organizatorów wiecu, po przemówieniach przedstawicieli CGT, wszyscy członkowie grupy „Force Ouvriere” powrócili do szeregów Konfederacji Pracy.

Oszczędzać i budować

Wczoraj Sejm Ustawodawczy obradował nad rządowym projektem ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. Opinia całego kraju — z uwagą przysłuchiwała się tym obradom. Szło bowiem o sprawę bardzo wielkiej wagi, o sprawę mającą nie tylko gospodarcze znaczenie, ale i doniosłe znaczenie polityczne. Sprawa ta wiąże się bowiem z najbardziej zasadniczymi i palącymi kwestiami naszego bytu narodowego w okresie powojennym. Wiąże się ona jak najściślej z kwestią pełnej odbudowy kraju, wiąże się z kwestią utrwalenia i wzmocnienia naszej suwerenności gospodarczej i niezawisłości narodowej Polski. Motywacja ustawy w projekcie rządowym jest bardzo zwięzła, ale zarazem i bardzo przekonująca: „Celem przyspieszenia procesu odbudowy kraju oraz nadania właściwego kierunku inwestycjom indywidualnych gospodarstw i przedsiębiorstw, zgodnie z wytycznymi ogólnonarodowego planu gospodarczego, ustanawia się obowiązek społecznego oszczędzania”. Potrzeba przyspieszenia odbudowy kraju jest jasna i bliska każdemu Polakowi. Potrzebę tę dyskutują nie tylko interesy wewnętrzno-gospodarcze, ale i interesy międzynarodowe Polski. Wystarczy wspomnieć o planach przyspieszonej odbudowy wojenno-gospodarczego potencjału Niemiec jako bazy wypadowej zabiorczych imperialistów USA. Plan ten nakazuje nam przyspieszenie odbudowy naszego własnego kraju. Plan ten dyskutują nam szybko tempo tej odbudowy. W obliczu tej konieczności szybkiego tempa odbudowy kraju nabrała innego znaczenia kwestia inwestycji w przedsiębiorstwach i gospodarstwach indywidualnych. Kwestia ta przestaje być tylko prywatną sprawą właścicieli tych gospodarstw i przedsiębiorstw. Interes kraju wymaga, aby odbudowa prywatnych przedsiębiorstw służyła przede wszystkim kładowi państwa.

Przybyłych powitali na dworcu w Warszawie członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele. Obecni również byli przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego. Po powitaniach premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

„Z naszych rozmów w Moskwie przy wzięciu pod uwagę całkowitej zgodności obu rządów w ocenie sytuacji międzynarodowej, w ocenie dróg wzmacniających bezpieczeństwo naszych narodów, wzmacniających siły narodów milujących pokój i chcących w pokoju i bez uszczuplania swojej suwerenności podnieść swoją gospodarczą siłę, swoją zdolność bytu i swój dobrobyt. Najdobitniejszym, najbardziej namacalnym dowodem są przywołane przez nas, podpisane przez ministra Mincę, umowy gospodarcze, handlowe i umowy o kredycie. Realizacja tej umowy, to znaczy po prostu inna, nowa Polska.

Już nie — jak dotychczas — Polska mozołnej odbudowy ze zniszczeń wojennych, odbudowy w granicach dotychczasowego potencjału gospodarczego, ale Polska nowych, potężnych inwestycji, zmieniających w sposób szybki i zdecydowany strukturę gospodarczą kraju, pozwalających dużym zrywem doganiać nasze kilkunastoletnie opóźnienia w rozwoju przemysłu, wywołane polityką zaboborczą, a potem eksploatacyjną polityką zagranicznego kapitału.

JEST TO WIEC UMOWA O HISTORYCZNYM ZNACZENIU. JEST ONA PONADTO WZOREM UMÓW, DOŚĆ RZADKIM W INNYCH SZEROKOŚCIACH GEOGRAFICZNYCH, UMÓW — KTÓRE PRZYNOSZĄ KREDYT, NIE TYLKO NIE KREPUJĄ ŻYCIA GOSPODARSTWA I NIE DYRYGUJĄ RODZAJEM PRODUKCJI, ALE KTÓRE POZWALAJĄ NA PEŁNY I NIE KREPOWANY ROZWÓJ KRAJU. I POD TYM WZGLĘDEM JEST TO WZÓR UMOWY O WIELKIM ZNACZENIU.

wym kierunku i toczyła się w temple równie szybkim, jak odbudowa gospodarki społecznej. Państwo musi zdobyć większy wpływ na kierunek inwestycji, jakie powinny być dokonane w sektorze prywatnym, a przede wszystkim w rolnictwie i przemyśle. Dotąd bowiem inwestycje na tym odcinku nosiły charakter przypadkowy. W wielu wypadkach środki pieniężne nagromadzone przez właścicieli gospodarstw obracane były na cele sprzeczne z potrzebami kraju, a w szczególności na spekulację i paskarstwo, w najlepszym zaś wypadku nagromadzone środki leżały beczynnie w „pończoszach”.

W interesie całego kraju leży, aby środki nagromadzone przez osoby indywidualne znalazły się w pożytecznym ruchu, w zdrowym obrocie gospodarczym i jako wkłady oszczędnościowe służyły podstawą kredytowania inwestycji publicznych i prywatnych. Konieczne jest wreszcie pewne ograniczenie nadmiernej dotąd konsumpcji. Wiele osób, mających dość duże, a nieraz nawet bardzo duże dochody, prowadzi nieoszczędne gospodarstwo indywidualne. Swoje wielkie dochody obracają one na konsumpcję osobistą i na luksus, na jakie nie stać przeciętnych obywateli. Państwo musi położyć kres marnotrawstwu i utracie suwerenności w życiu prywatnym, nakładając tych obywateli do oszczędności i umiaru.

Toteż cały świat pracy z uznaniem przyjmuje wprowadzenie obowiązku społecznego oszczędzania, który spadnie na wszystkich obywateli mających dochód powyżej 20 tys. zł miesięcznie.

Obowiązek oszczędzania pozwoli w ciągu roku nagromadzić około 20 miliardów złotych na cele inwestycyjne. Suma ta pozostanie własnością zainteresowanych obywateli, a zarazem służyć będzie sprawie szybkiej odbudowy kraju.



Pełne wykorzystanie tych możliwości zależy oczywiście od narodu polskiego, od pełnej przemiany jego wspaniałej zdolności życia, jego pędu ku rozwojowi, w twórczy wysiłek polskiego robotnika, polskiego technika, inżyniera i pracownika wszystkich gałęzi życia.

Ten twórczy zwiększony wysiłek na rodzie będzie najmocniejszą podstawą przyszłego dobrobytu, w szczególności świadomy wysiłek polskiej klasy robotniczej, dla której jednolity front jest motorem dodatkowej energii i mocy politycznej, będzie tak, jak był dotąd wzorem dla całego narodu i dla klasy robotniczej innych krajów, walczącej jeszcze z najrozmaitszymi trudnościami, z których my większość mamy już poza sobą.

Nasza Polska Demokracja Ludowa, budując swoją siłę gospodarczą i po-

lityczną przysparzać będzie równocześnie siły, wspólne siły — wszystkim swoim sojusznikom, wzmacniając w ten sposób wspólne bezpieczeństwo.

W OPARCIU O SOJUSZ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, Z KRAJAMI LUDOWYMI DEMOKRACJI I KRAJAMI MIŁUJĄCYMI POKÓJ, ZABEZPIECZĄC BĘDZIEMY I UTRWALAC NASZE MIEJSCE W EUROPIE — NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ.

Równocześnie stawać się musimy dla innych narodów, jako kraj demokracji ludowej, wzorem zapobiegliwości, wzorem planowej pracowitości, wzorem rozwiązań politycznych i gospodarczych, dających na wewnątrz i zewnątrz sprawiedliwość społeczną, a na zewnątrz przejawiającą w swoim potencjale gospodarczym — siłę narodu, który dużo przetrwał, dużo walczył, który chce w pokoju i bezpieczeństwie tworzyć i rozwijać swoje życie.”

Niemiecki zbrodniarz wojenny autorem „demokratycznej” konstytucji

BERLIN, 30.1. (SAP). — W sześć dni po wysunięciu przez Polskę żądania ekstradycji premiera Dolnej Saksonii, Heinricha Kopfa, jako zbrodniarza wojennego, lord Pakenham oświadczył, że Kopf jest jednym z najwybitniejszych osobistości w niemieckiej partii socjal — demokratycznej.

Kopf jest hitlerowcem, który w r. 1939 został mianowany administratorem skonsolidowanego przez Niemców mienia polskiego i żydowskiego na Górnym Śląsku. Za jego też sprawą

ogromna liczba osób znalazła się w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Kopf zawsze nosił odznakę partii hitlerowskiej i spełniając funkcje urzędowe, powierzono mu przez administrację hitlerowską, dorobić się znacznego majątku.

Rzecznik polskiej misji wojskowej oświadczył, że zbrodniarz wojenny Kopf opracował „demokratyczną” konstytucję dla Dolnej Saksonii i brał czynny udział w konferencji frankfurckiej w pierwszych dniach stycznia br.

CIĘŻKIE STRATY WOJSK SOFULISA we wszystkich częściach Grecji

RZYM, 30.1. (PAP). — Według informacji agencji Elefteria Ellada — jednostki armii demokratycznej zdobyły wtrącić do miasta Feres w Tracji. Po zniszczeniu fortyfikacji miasta, oddziały wycofały się.

Inny oddział armii demokratycznej zaatakował oddziały wojsk ateńskich rozmieszczone w okolicach Alexandropolis. Grupy szturmowe armii demokratycznej w Tracji wysadziły w powietrze 5 mostów i półtora km torów kolejowych.

Oddziały armii demokratycznej, zaatakowane przez wojska ateńskie koło Laudikio, przeprowadziły kontratak i ścigały nieprzyjaciela do Hryzopetra, zadając mu ciężkie straty w zabitych i rannych.

W dolinie Tessalii koło jeziora Karla, konwoj samochodów wojsk ateńskich wpadł w zasadzkę. Znaczne ilości materiału wojennego wpadły w ręce wojsk gen. Markosa.

Gwałtowne walki mają miejsce koło Pierria Xanthi i Arnea Kozani. W okolicach uwolnionych przez armię demokratyczną, ochotnicy zaciągają się masowo do jej szeregów.

W USA NAMAWIAJĄ DO DAJSZEJ INTERWENCJI

WASZYNGTON, 30.1. (PAP). Członkowie podkomitetu komisji Kongresu Stanów Zjednoczonych do spraw pomocy państwom obcym, którzy we wrześniu ub. roku zwiedzili Grecję, złożyli ostatnio sprawozdanie o sytuacji w tym kraju. Wzywali oni do

dalszej interwencji Stanów Zjednoczonych w Grecji i stwierdzili, że sytuacja ulegnie dalszemu pogorszeniu, jeśli nie „zlikwiduje” się przynajmniej 20 tysięcy partyzantów.

Odpowiedzialność za niepowodzenia w walce przeciwko armii demokratycznej członkowie podkomitetu zrzucili na Sofulisa i grecki sztab wojskowy. Pochwalili oni działalność misji Griswolda za „udzielenie pomocy” rządowi ateńskiemu.

...ALE GRISWOLD MA JUŻ DOŚĆ NOWY JORK, 30.1. (PA). W dniu 30 czerwca br. upływa przewidziany w ustawie o pomocy Grecji termin pobytu w tym kraju obecnej misji amerykańskiej.

W związku z tym, korespondenci amerykańscy w Atenach wyrażają przekonanie, że po tym terminie powołana zostanie nowa misja współpracy z rządem ateńskim i administratorem planu Marshalla, podkreślają jednocześnie, że 90 proc. personelu obecnej misji z jej szefem Griswoldem na czele, nie zamierza pozostać w Grecji.

„New York Times” twierdzi, że Griswold kategorycznie odmówił objęcia kierownictwa w następnej misji. Zdaniem dziennika, większość personelu misji wyraża otwarcie rozczarowanie i niezadowolenie z sytuacji w Grecji oraz z rolą, jaką odgrywa w niej Stany Zjednoczone.

NOWA fala strajków w Bizonii
ma objąć 4 miliony robotników

BERLIN, 30.1. (PAP). Jak donosi agencja AP, należy się liczyć z wybuchem nowej fali strajków w Niemczech Zachodnich. W strajkach weźmie prawdopodobnie udział około 4 milionów robotników.

W Stuttgarcie na zebraniu delegatów rad zakładowych domagano się proklamowania strajku miliona robotników Württembergu i Badenii. Ostatniej decyzji jeszcze nie podjęto. W piątek zbiorą się kierownicy związków zawodowych Zagłębia Ru-

DEPESZE POŻEGNALNE premiera Cyrankiewicza

Opuszczając granice Związku Radzieckiego, przewodniczący polskiej delegacji rządowej, premier Józef Cyrankiewicz, wystosował następujące depesze:

Do Prezesa Rady Ministrów ZSRR
 Generalissimusa J. W. STALINA

Opuszczając Związek Radziecki, śpieszę wyrazić Panu w imieniu polskiej delegacji rządowej i w moim własnym serdecznym wdzięczności za gorące przyjęcie, zgotowane nam w Moskwie.

Umowy zawarte przez nas w Moskwie zwiększają siłę polityczną i ekonomiczną Polski i stanowią dobitny dowód prawdziwie przyjaźnej współpracy między państwami. Umowy te wzmocnią jeszcze bardziej nienaruszalny sojusz radziecko — polski.

Prezes Rady Ministrów RP
 (—) J. CYRANKIEWICZ

Do Wicepremiera ZSRR,
 Ministra Spraw Zagranicznych, Pana W. M. MOŁOTOWA

Powracając ze Związku Radzieckiego do Polski, śpieszę zapewnić Pana, że rozmowy przeprowadzone w Moskwie wzmocniły w nas jeszcze bardziej przekonanie o głębokiej szlachetności naszej wspólnej linii politycznej, skierowanej na wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa.

Prezes Rady Ministrów RP
 (—) J. CYRANKIEWICZ

Do Prezesa Rady Ministrów
 Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

Pana P. K. PONOMARENKI
 Opuszczając gościnną Białoruś Radziecką, proszę Pana o przyjęcie wyrazów wdzięczności za ciepłe przyjęcie urządzone nam w Mińsku oraz życzeń szczęścia i dobrobytu dla bohaterów w walce i w pracy narodu białoruskiego.

Prezes Rady Ministrów RP
 (—) J. CYRANKIEWICZ

Pierwszy statek jugosłowiański w Gdyni

W dniu 30 stycznia wpłynął do portu gdynińskiego pierwszy statek jugosłowiański „Kozara”. Dzień ten będzie dla Jugosławii, jak i dla Polski, pamiętną chwilą nawiązania drogi morską stosunków handlowych.

Uroczystości powitania pierwszego jugosłowiańskiego statku odbyły się w obecności przedstawicieli władz oraz instytucji, związanych z handlem morskim, z wicegubernatorem Gdynią na czele. Jugosławia reprezentowali delegaci Ministerstwa Handlu Jugosławii, pp.: Stokic i Radziwoj Szalicz, radca ambasady jugosłowiańskiej, P. Ziemiak oraz attaché handlowy, P. Szajczyk. Z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu przybyła ob. Kosowska, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, radca Łembkowski oraz delegat Wydziału Handlu Zagranicznego „Spoltem”, ob. Buczyński.

W Messie Officerskiej, udekorowanej flagami narodowymi Jugosławii i Pol-

ski, przedstawiciele władz i goście podejmowani byli śniadaniem przez załogę statku. W imieniu ministra obsługi przemówił dyrektor gdańskiego Urzędu Morskiego, ob. Modrzewski, podkreślając wagę chwili, w której pierwszy statek jugosłowiański wpłynął do portu polskiego.

Kpt. statku „Kozara”, Marian Pawliszczyk, podziękował w krótkich słowach zebranych za miłe i serdeczne przyjęcie, zapewniając w imieniu załogi i całego społeczeństwa jugosłowiańskiego, że przyjaźń pomiędzy Jugosławią a Polską trwać będzie stale, na wspólnym podłożu demokracji. Na zakończenie kpt. wznosił toast za trwałą przyjaźń polsko — jugosłowiańską.

W miłym braterskim nastroju jugosłowiańska załoga wraz z gośćmi spędziła parę chwil. Wieczorem goście po dejmowani byli w Grand-Hotelu w Sopocie. (K)

1/3 banknotów francuskich wycofana została z obiegu

PARYŻ, 30.1. (PAP). W nocy ze środy na czwartek dyrektorzy wszystkich banków francuskich zostali za-

wiadomieni, że 5-tysięczno frankowe banknoty zostają w dniu 29 stycznia wycofane z obiegu. W chwili, gdy w czwartek rano Rada Ministrów rozpatrywała zarządzenie ministra finansów Rene Mayera, dotyczące wycofania banknotów, — banknoty te nie były już przyjmowane.

Projekt ustawy, złożony w Zgromadzeniu Narodowym, nie precyzuje sposobu spłaty wycofanych z obiegu banknotów. Art. 1 dekretu rządowego stwierdza, że banknoty 5-tysięczno frankowe przestają być prawnym środkiem płatniczym z dniem 29 stycznia. Art. 2 stwierdza, że „warunki, sposób i termin spłaty banknotów wycofanych z obiegu ustala późniejsze rozporządzenia”.

5-tysięczno frankowe banknoty będące w obiegu wynoszą sumę 330 miliardów franków i stanowią około jednej trzeciej ogólnego obiegu banknotów francuskich.

W KILKU wierszach

□ NOWY JORK. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa van Langenhove podał do wiadomości, iż między Pakistanem i Hindustanem osiągnięte zostało porozumienie w sprawie rozstrzygnięcia sporu o Kaszmir. Obie strony zgodziły się, że decyzja w sprawie przyszłości Kaszmiru ma sapać w drodze plebiscytu.

□ PRAGA. W dniach 15 — 19 lutego br. odbędzie się w Pradze pierwsza konferencja Komisji informacyjnej FIAPP-u (Międzynarodowej Federacji b. Węglów Politycznych) z udziałem przedstawicieli Białorusi, Ukrainy, Francji, Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, republik amerykańskich i demokratycznej Grecji.

Zwołanie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 30.1. (PAP). 30 stycznia rozpocznie się w Moskwie czwarta sesja Rady Najwyższej ZSRR. Zgodnie z tradycją, robotnicy Związku Radzieckiego postanowili uczcić tę sesję nowymi osiągnięciami pracy.

91% włoskich robotników rolnych głosuje na lewicę

Rzym, 30.1. (PAP). — W Ferrarze zakończyły się obrady zjazdu związków zawodowych robotników rolnych. W wyborach do nowych władz komunistów otrzymało 65 proc. głosów, socjalistów — 20 proc., a chrześcijańscy demokraci i republikanie — 9 proc. Razem socjaliści i komuniści otrzymali 91 proc. głosów. Władze związku będą się składały z 18 komunistów, 10 socjalistów, 2 chrześcijańskich demokratów i jednego republikanina.

Skutki polityki Bevina Labour Party traci głosy

Londyn, 30.1. (PAP). W wyborach dodatkowych, które się odbyły w Glasgow, na pierwsze miejsce wysunął się kandydat konserwatystów, który otrzymał 11.085 głosów. — Kandydat Labour Party uzyskał 10.690 głosów. Kandydatka Independent Labour Party zebrała 1.622 głosy. Kandydat grupy „niezależnych socjalistów” — 345 oraz liberal — 211 głosów.

W czasie wyborów, które się odbyły w roku 1945 największą ilość głosów otrzymał labourzysta.

Wybory, o których wyżej mowa odbyły się w okręgu wyborczym Camlachie.

Stalin i Molotow członkami honorowymi Towarzystwa Krzewienia Wiedzy

Moskwa, 30.1. (PAP). W Moskwie zakończył obrady pierwszy po wojnie zjazd Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy. Polityczny i naukowy, w którym udział wzięli liczni przedstawiciele świata nauki i kultury oraz działacze społeczni ze wszystkich republik ZSRR.

W ostatnim dniu zjazdu dokonano wyboru członków honorowych Towarzystwa. Owecznie został przyjęty przez zebranych wniosek Prezydenta Akademii Nauk ZSRR S. Wawilowa o nadaniu tytułu pierwszego członka honorowego Towarzystwa Generalissimi musowi Stalinowi.

Na wniosek Rektora Państwowego Uniwersytetu w Moskwie prof. Niesmiejajewa jednogłośnie przyjęto na członka honorowego ministra Molotowa.

Zniszczenia zapasu bomb atomowych domaga się Związek Radziecki

Nowy Jork, 30.1. (PAP). — Przemawiając w Komitecie technicznym Komisji dla Energii Atomowej ONZ, delegat radziecki Gromyko oświadczył, że stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie broni atomowej pozostaje bez zmian.

Związek Radziecki domaga się zniszczenia całego zapasu bomb atomowych przed uchwaleniem układu międzynarodowego o kontroli nad energią atomową.

Pod patronatem USA

Rozmowy w sprawie „unii celnej” państw zachodnio-europejskich

Waszyngton, 30.1. (PAP). Ambasador Francji Bonnet i ambasador Włoch Tarchiani złożyli podsekretarzowi stanu Lovettowi wstępne sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie utworzenia „unii gospodarczej” między Francją a Włochami.

Sprawozdanie to przewiduje nie tylko wprowadzenie unii celnej, lecz, jak podkreślił ambasador Bonnet, „ciśnięcie współdziałanie przemysłu i rolnictwa obu krajów dla lepszego rozdziału pracy i towarów”.

Jak donosi agencja Reutersa pod-

Nową falę strajków zapowiadają amerykańskie Zw. Zawodowe

Nowy Jork, 30.1. (SAP). Amerykańska Federacja Pracy wydała oświadczenie, w którym stwierdza, że w siedem miesięcy po ogłoszeniu antyrobotniczej ustawy Taft — Hartley, największa w historii Ameryki fala strajków zagraża całemu przemysłowi amerykańskiemu.

Stany Zjednoczone przeżywają obecnie okres „ciszy przed burzą” — stwierdza oświadczenie Amerykań-

Jedynym konsekwentnym obrońcą chłopa jest Francuska Partia Komunistyczna

Przemówienie Maurice Thoreza na Konferencji w Paryżu

PARYŻ, 30.1. (PAP). — Drugi dzień obrad Krajowej Konferencji Chłopów — członków partii komunistycznej — zamknięty został przemówieniem sekretarza generalnego partii MAURICE THOREZA.

„Charakterystyczną cechą sytuacji na wsi i w miastach — oświadczył Thorez — jest głębokie niezadowolenie mas ludowych, które podjęły walkę w obronie wolności i pokoju, niezależności i suwerenności kraju.

Chłopi francuscy występują przeciwko polityce opóźniającej rozwój naszego rolnictwa. Występują oni przeciwko planowi Mayera i nadmiernemu obciążeniu podatkowemu. Występują przeciwko układowi genewskiemu, który wprowadzenie w życie byłoby śmiertelnym ciosem dla naszego rolnictwa, wydanego bez możliwości obrony na łup wielkich producentów amerykańskich.

Oślawiony plan Marshalla pogarsza ogólną sytuację kraju, powodując zwolnienie tempa produkcji, wstrzymanie odbudowy, zwiększenie kosztów utrzymania i chaos finansowy. Nie odrzucamy pomocy amerykańskiej, jednakże pragniemy, aby nie uzależniała jej od warunków natury gospodarczej i politycznej, jak to jest obecnie.

Chłopi francuscy zrozumieli, że plan Marshalla oznacza koniec odszkodowań niemieckich i pierwszeństwo w odbudowie przemysłu niemieckiego ze szkoda Francji. Rząd francuski, wyrażając zgodę na pomoc w ramach planu Marshalla, zrezygnował z polityki bezpieczeństwa i odszkodowań, zrezygnował z wszystkich wysiłków, zmierzających do zaprowadzenia trwałego, sprawiedliwego i demokratycznego pokoju.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Thorez wykazuje na licznych przykładach, że francuska partia komunistyczna była jedynym grupowaniem

Bidault otrzymał propozycje Bevina w sprawie Związku Państw Europy Zachodniej

PARYŻ, 30.1. (PAP). Specjalny korespondent „Franc Tireur” w Londynie, Verney, donosi, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opracowało szczegółowy projekt Związku Państw Europy Zachodniej, który został już przesłany ministrowi Bidault.

Quay d'Orsay oświadczyło, że przedstawi kontropropozycję w ciągu 48 godzin. Projekt brytyjski przewiduje, iż państwa Europy Zachodniej połączone zostaną 7 identycznymi układami. Francja i Anglia, związane już przymierzem w Dunkierze, podpiszą oddzielnie 3 układy z Belgią, Holandią i Luksemburgiem. Podstawą opracowywanych projektów ma być układ w Dunkierze.

Korespondent wyraża przekonanie, że ani Anglia, ani Francja nie zdecydowały się na wykreślenie przepisu oświadczenia traktatu przyjaźni między Związkiem i obu tymi krajami. Zaznacza on jednak, że Francja liczy się z nastrojami ludności, domaga się, by

zapewnienie wzajemnej pomocy sygnatariuszy układu ograniczało się jedynie do agresji niemieckiej, podczas, gdy Anglia pragnęłaby, aby punkt ten został sformułowany ogólnie.

Przechodząc do problemu unii celnej między państwami Europy Zachodniej, Verney podkreśla, że na skutek zdecydowanego sprzeciwu Wielkiej Brytanii, propozycja francuskiej w tej sprawie została odrzucona. Zaznacza on jednak, że w najbliższym czasie zostaną podjęte rozmowy francusko — angielskie w sprawie unii celnej między zamorskimi terytoriami Francji a Brytyjskim Imperium Kolonialnym.

Korespondent wyraża przekonanie, że ani Anglia, ani Francja nie zdecydowały się na wykreślenie przepisu oświadczenia traktatu przyjaźni między Związkiem i obu tymi krajami. Zaznacza on jednak, że Francja liczy się z nastrojami ludności, domaga się, by

głównym. Ambasador Gromyko podkreślił, że plan amerykański w sprawie układu o energii atomowej, przedstawiony przez Bernarda Barucha, jest korzystny tylko dla jednego kraju — Stanów Zjednoczonych — i stwierdził, że międzynarodowy układ, zabraniający wyrobu bomb atomowych i nakazujący zniszczenie istniejących zapasów tej broni, powinien być jak najszybciej podpisany.

WASZYNGTON, 30.1. (SAP). — Bonnet oświadczył, że rozmawiał wraz z amb. Tarchiani z min. Lovettom na temat możliwości rozszerzenia ewentualnej unii celnej także na inne państwa, a szczególnie na Belgię, Holandię i Luksemburg.

WASZYNGTON, 30.1. (SAP). — Bonnet oświadczył, że rozmawiał wraz z amb. Tarchiani z min. Lovettom na temat możliwości rozszerzenia ewentualnej unii celnej także na inne państwa, a szczególnie na Belgię, Holandię i Luksemburg.

Przewodniczący William Green oświadczył, że pierwsze skutki ustawy Taft — Hartley okazały się na wiosnę br. gdy robotnicy zażądali podwyżki

politycznym, które konsekwentnie broniło interesów chłopów, robotników i klas średnich oraz niezależności narodowej kraju.

Podkreślając, że w krajach demokracji ludowej nowe rządy odbarły chłopów ziemią, na której pracowali, Thorez stwierdza, iż francuska partia komunistyczna również domaga się ziemi dla tych, którzy ją uprawiają. Wskazując na koncentrację ziemi w ręku nielicznej grupy osób, Thorez zaznacza, że 110 tysięcy obszarników dysponuje 30% ziemi uprawnej, podczas gdy 2.160 tys. drobnych rolników posiada łącznie zaledwie 10% ziemi ornej. Prawie milion drobnych fermatorów i dzierżawców pracuje na ziemi, która do nich nie należy.

W końcowej części swego przemówienia Thorez podkreślił konieczność ścisłego sojuszu pracowników miast i wsi we wspólnej walce ze wspólnymi wzykiwaczami.

„Wszyscy dobrzy Francuzi — powiedział on — wezmą udział w tej wielkiej bitwie o niezależność narodową, demokrację i pokój, zjednoczą się wokół Komitetów Obrony Rolnictwa i Komitetów Obrony Republiki, by zapobiec katastrofie, do której prowadzi kraj obecna polityka rządu.

Jest rzeczą najdonioślejszą wagi, aby wszyscy wnieśli swój wydatny udział w wysiłku wolnych narodów, w wysiłku ludzi dobrej woli dla zachowania pokoju i odepchnięcia awanturników oraz rzeczniczków wojen imperialistycznych. Do pracy, chłopie — komuniści! Do pracy o Francję i Republikę!”

Delegaci chłopscy odpowiedzieli na przemówienie Thoreza burzą oklasków i odśpiewaniem Marsylianki.

Coraz więcej bezrobotnych we Francji „Pomoc” amerykańska wydaje plony

PARYŻ, 30.1. (PAP). Kola związkowe wyrażają żywe zaniepokojenie z powodu groźby bezrobocia, ciężającej na coraz liczniejszych gałęziach przemysłu francuskiego. Problem ten został poruszony przez delegację CGT na wtorkowej audyencji u ministra pracy.

Sekretarz generalny CGT Le Leap, który określił liczbę bezrobotnych na terenie całej Francji na 100 tysięcy, zażądał utworzenia specjalnego funduszu bezrobocia oraz wstrzymania imigracji sił roboczych z zagranicy.

CGT domaga się ponadto zasiłków dla bezrobotnych w wysokości 75 procent ich przeciętnych zarobków zamiast wypłacanych obecnie 75 franków dziennie. Minister Mayer przyrzekł przedstawić żądania CGT na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Należy podkreślić, że przewidziane zwolnienie 150 tysięcy urzędników powiększy niewątpliwie liczbę bezrobotnych. Kola związkowe, operując konkretnymi danymi cyfrowymi, wykazują, że bezrobocie zagraża w najbliższej przyszłości 180 tysiącom pracowników przemysłu budowlanego oraz 200 tys. pracowników przemysłu tekstylnego.

W obliczu bezrobocia znajdują się również liczne rzesze pracowników przemysłu radiowego, elektrotechnicznego, budowy maszyn rolniczych oraz lotniczego z jednej strony z powodu poważnego skurczenia się eksportu francuskiego, z drugiej zaś z powodu zalanania rynków francuskich tymi właśnie towarami ze Stanów Zjednoczonych.

Coraz częściej stają się we Francji wypadki zamykania fabryk z powodu braku zamówień. M. in. zamknięto ostatnio fabrykę traktorów w Laflly oraz zwolniono 8 tysięcy robotników z fabryki samochodów Citroena. We francuskim przemyśle lotniczym liczba zatrudnionych spadła z 96 tysięcy w roku 1945 do 59 tys. w roku 1947.

Prasa prawicowa przyjęła z dużym zadowoleniem decyzję Rady Naczelnej TUC.

W kołach politycznych nie ukrywa się, że uchwała Rady Naczelnej TUC spowodowana została przez Bevina, który chce popisać się przed Waszyngtonem tym, że brytyjskich robotników popiera plan Marshalla. W rzeczywistości jednak istnieje poważny rozdźwięk między władzami naczelnymi Brytyjskich Związków Zawodowych a szerokimi masami związkowców.

MOSKWA, 30.1. (PAP). Omawiając wiadomości o próbie rozbicia Świata wej Federacji Związków Zawodowych dziennik „Prawda” podaje informacje z Paryża według których jeszcze w połowie grudnia 1947 r. odbyła się w Stanach Zjednoczonych narada

Prasa prawicowa przyjęła z dużym zadowoleniem decyzję Rady Naczelnej TUC.

Prasa prawicowa przyjęła z dużym zadowoleniem decyzję Rady Naczelnej TUC.

Anglosasi wprowadzają w życie uchwały frankfurckie

Zastrzeżenia Francji nie będą uwzględnione

BERLIN, 30.1. (PAP). Gen. Clay oświadczył na konferencji prasowej, że od dnia 1 kwietnia rozpocznie się działalność nowej administracji Bizonii z siedzibą we Frankfurcie. Dekret w tej sprawie ma być wkrótce ogłoszony.

LONDYN, 30.1. (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż władze anglosaskie w Niemczech zamierzają wprowadzić w życie uchwały frankfurckie w sprawie reorganizacji Bizonii jeszcze przed konferencją przedstawicieli Wielkiej Brytanii, USA i Francji, która odbyć ma się w Londynie prawdopodobnie w drugiej połowie lutego br.

Jak sądzi, władze anglosaskie w minimalnym jedynie stopniu uwzględnią zastrzeżenia rządu francuskiego i państw Beneluxu przeciwko uchwa-

łom frankfurckim. W ten sposób rząd francuski znalazłby się na konferencji londyńskiej przed faktem dokonanym.

Zdaniem komentatorów brytyjskich, decyzja państw anglosaskich w sprawie stopniowego zwiększania dostaw węgla z Zagłębia Saary do Francji ma złagodzić jej rozgoryczenie z powodu nieuwzględnienia zastrzeżeń francuskich wobec uchwał frankfurckich.

BERLIN, 30.1. (PAP). Na konferencji 8 premierów krajów niemieckich, wchodzących w skład Bizonii, zarysowała się w śród pewną opozycję przeciwko niektórym uchwałom frankfurckim. W szczególności protestowano przeciwko zasadzie mianowania przez przewodniczącego komitetu wykonawczego (rządu) Bizonii wszystkich ministrów.

Wich storpedowali z egoistycznych pobudek pierwotny projekt niesienia pomocy w ramach UNRRA, kongresman Sadowski podkreślił, że obecnie popierają oni bez zastrzeżeń plan Trumana i Marshalla, gdyż widzą w nim większe możliwości czerpania zysków.

Nowy Jork, 30.1. (PAP). 37 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego opublikowało deklarację, w której ostro krytykuje politykę Trumana w Niemczech. Deklaracja stwierdza, iż władze amerykańskie w Niemczech Zachodnich popierają i faworyzują b. hitlerowców i przemysłowców niemieckich, umiędliwiając im powrót do władzy oraz podkreśla, że plany zawarcia odrębnej umowy z Niemcami oraz odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Ukazał się Nr 7

Czasopisma „NOWE DROGI”

zawierający treść publicystyczną i informacyjną

Do nabycia w kioskach

Trzeci dzień procesu mikołajczykowskiej grupy szpiegowskiej

W trzecim dniu procesu, w dalszym ciągu składali wyjaśnienia oskarżeni. Szafarzyński, kontynuując wykrętą metodę zeznań. Do PSL oskarżony

wstąpił w 1945 r. na terenie Zamyszczyzny. „Zapisalem się do PSL — mówi oskarżony — bo w konspiracji w 1945 r. był ogólny pęd do wstępowania do tego stronnictwa”. Do Olszyna osk. przybył w listopadzie 1945 r., gdzie objął stanowisko kierownika wydziału prasy i propagandy w woj. zarządzie PSL.

Oskarżony wypiera się prowadzenia na tym stanowisku pracy propagandowej i wywiadowczej na rzecz PSL, twierdząc wykrętnie, że o istnieniu sekcji informacyjnej nie słyszał.

Wobec sprzeczności w zeznaniach Szafarzyńskiego, przewodniczący Sądu odczytuje jego zeznania, złożone w śledztwie, w których oskarżony przyznawał się m. in. do prowadzenia roboty wywiadowczej i zbierania wiadomości o charakterze wojskowym. Dalej odczytuje zeznania oskarżonego w sprawie jego uczestnictwa w zamordowaniu w 1943 r. 4 kobiet narodowości żydowskiej, ukrywających się przed Niemcami we wsi Komendzińska pow. zamojski.

Również w czasie śledztwa oskarżony przyznał, że zabójstwo kierownika Spółdzielni w Radecznicy pow. zamojski Jana Sedlaka, w maju 1945 r. dokonane było przez jego grupę likwidacyjną z racji przynależności Sedlaka do PPR, a nie zaś, jak przedstawił we wcześniejszym dniu rozprawy, z powodu podejrzenia Sedlaka o nadużycia w spółdzielni.

W toku pytań prokuratora osk., uchylając się od wytłumaczenia sprzeczności w swych zeznaniach, płacze poszczególne fakty ze swej przestępczej działalności. Na tym Sąd zarządza przerwę obiadową

Państwowy Przemysł Fermentacyjny przekroczył plan produkcji

Państwowy Przemysł Fermentacyjny przekroczył wyznaczony na rok 1947 plan roczny produkcji dla branży piwowarskiej w dniu 20.10.47, zaś ogólny plan w dniu 28.11.1947 r.

W związku z powyższym na ręce Naczelnego Dyrektora Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego Minister Przemysłu i Handlu nadesłał podziękowanie treści następującej: „Wyrażam Dyrekcji C.Z.P.P. Fermentacyjnego oraz wszystkim pracownikom umysłowym i fizycznym Przemysłu Fermentacyjnego podziękowanie za przedterminowe wykonanie planu produkcji na rok 1947.

W uznaniu osiągnięć i wysiłków zarówno C.Z.P.P. Fermentacyjnego jak i pracowników Zjednoczeń i Zakładów szczególnie wyróżniających się, zezwalam na wypłacenie pracownikom C.Z.P.P. Fermentacyjnego specjalnej nagrody”.

Warto nadmienić, że Państwowy Przemysł Fermentacyjny do 31.12.1947 r. wykonał plan następujący:

w produkcji piwa	—	120,3%
„ wina	—	100,2%
„ octu	—	100,9%

Sejm Ustawodawczy ratyfikował umowę polsko-czechosłowackie

Zwycięstwo Demokracji Ludowej umożliwiło porozumienie bratnich narodów

W czwartek 29 bm. odbyło się 35-te posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego. Przewodniczył wicemarsz. Barcikowski.

Na wstępie został bez dyskusji przyjęty projekt ustawy o rozciągnięciu na całe woj. śląskie ustawy o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

Bez dyskusji również uchwalono ustawę o ratyfikacji Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia i szereg międzynarodowych porozumień w tej dziedzinie.

W ten sam sposób uchwalono również ustawę o ratyfikacji Konwencji Konwencji Pocztowej.

Z kolei pos. Kubiński (Str. Ludowe) referował w imieniu Komisji Zagranicznej projekt ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją. Ustawa została przyjęta w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA WĄGROWSKIEGO

Tow. pos. Wągrowski referował na wstępie w imieniu kom. spraw zagranicznych projekt ustawy o ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją o zapewnieniu współpracy gospodarczej (wraz z szeregiem porozumień szczegółowych w tej samej sprawie), podpisaną w dn. 4 lipca 1947 r. w Pradze Czeskiej.

Mówca podkreślił, że zarówno układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy, jak i podpisane układy gospodarcze stanowią doniosły punkt zwrotny w całokształcie stosunków polsko-czechosłowackich. Układy te unaczyniają, że idea solidarności narodów słowiańskich ma niewzruszone podstawy nie tylko we wspólnym pochodzeniu, pokrewieństwie języków i kultur oraz w logice sytuacji dziejowej, lecz również w wymogach i potrzebach gospodarczych. Konwencja gospodarcza znosi sztuczne przegrody z okresu przedwojennego, które istniały między naszymi krajami.

Dopiero dojdzie do głosu w obu krajach mas ludowych otworzyło drogę dla zacieśnienia i pogłębienia bratniej przyjaźni między naszymi narodami.

Oba nasze narody są związane przyjaźnią i sojuszem ze Zw. Radzieckim jako główną siłą pokoju. To oparcie się na sojuszu z ZSRR umacnia i gruntuje jednocześnie naszą wzajemną przyjaźń i współpracę.

W ramach podpisanej umowy przewidziana na okres 12-miesięczny wymiana towarów obejmuje dostarczanie z Czechosłowacji do Polski: chmiel, sadzianki, cegły specjalne, celulozę, kaolin, produkty farmaceutyczne, sprzęt szpitalny, buty, wyroby hutnicze itd., a z Polski do Czechosłowacji: soli, jedwab sztuczny, materiały włókiennicze, pergamin roślinny i inne.

Układ o dostawach inwestycyjnych zapewnia Polsce niezwykle ważne dla nas dostawy towarów inwestycyjnych (maszyny i urządzenia) na sumę 7,5 miliarda koron czeskich na przeciąg 5 lat.

Układ komunikacyjny przewiduje wykorzystanie dla tranzytu polskich portów morskich oraz czeskich portów na Dunaju, przygotowanie budowy kanału Odra-Dunaj oraz wydzierżawienie przedsiębiorstwem czechosłowackim terenów w strefie wolnocłowej Szczecina. Polska ma zastrzeżone analogiczne uprawnienia w Czechosłowacji.

Współpraca w przemyśle oraz wspólne prace naukowo-techniczne obejmują zagadnienia normalizacji i typizacji, naukowe organizacji pracy, szkolenia pracowników technicznych i gospodarczych, modernizacji technicznej oraz współpracę instytucji naukowych i badawczych. Układ ten tworzy podstawę dla koordynacji programów produkcyjnych handlu poszczególnych branż.

BEZ PRECEDENSU W DZIEJACH

Nie mający dotychczas precedensu szeroki zakres ustalonej współpracy gospodarczej stworzył nowy zupełnie system aparatu dla wykonania tych umów oraz dla kontroli ich wykonania. Stanowią go Rada Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej, szereg komisji oraz komitetów fachowych.

Warunkiem umożliwiającym zawarcie tych rozległych 5-letnich umów były dokonane w obu krajach reformy społeczno-gospodarcze, ukształtowanie go podarki planowej, która pozwala na koordynację tych wysiłków i zamierzeń. Miesiące, ubiegłe od podpisania układów całkowicie potwierdziły ich żywotność i doniosłe znaczenie dla obu krajów.

W imieniu komisji spr. zagr. pos. Wągrowski wnosi o uchwalenie ustawy w sprawie ratyfikacji tej konwencji.

OLZA I Odra

Pos. Radziwiłł (SD) stwierdził, że obydwa zawarte pomiędzy Polską i Republiką Czechosłowacką umowy stanowią jednolitą całość, choć jedna dotyczy spraw gospodarczych, a druga spraw kulturalnych. Umowy te są na-

prawienie szkodliwych dla obu bratnich narodów anomalii, istniejących przed wojną. Nawiazanie ścisłej współpracy między Polską i Czechami jest możliwe dlatego dzisiaj, że zarówno Czechosłowacja jak Polska mają podobne do siebie ustroje demokracji ludowej oraz prowadzą swoją gospodarczą odbudowę w sposób planowy i racjonalny.

Kończąc mówca podkreśla, że tak jak przed wojną miała Olza rozgradała oba narody, stając się przyczyną ich wadzi, tak dziś wielka Odra łączy je we wspólnym wysiłku odbudowy gospodarczej obu krajów.

Posel Rataj (S. L.) oświadcza, że Stronnictwo Ludowe wita z zadowoleniem zawarcie konwencji o współpracy gospodarczej z Czechosłowacją i bę dzie głosowało za jej ratyfikacją.

HISTORYCZNY PRZEŁOM

Tow. pos. gen. Zawadzki (PPR) podkreślił, że konwencja między Polską a Czechosłowacją o współpracy kulturalnej oraz współpracy gospodarczej stanowią wielki — na historyczną miarę — przełom we wzajemnych stosunkach obu narodów. Są one konsekwencją wyciągnięcia głębokich i wszechstronnych wniosków z historii, a zwłaszcza z tragedii, która dotknęła oba narody w czasie najazdu hitlerowskiego.

Normalizacja i zacieśnienie się stosunków przyjaznych między obu krajami mogła nastąpić na gruncie przemian ustrojowych, dzięki zwycięstwu demokracji ludowej w obu krajach i tylko dalsze pogłębienie się tego ustro-

ju pozwoli na wyciągnięcie wszystkich korzyści, wynikających z zawartych umów.

Podkreślenie tego momentu ma wielką wagę, gdyż zarówno u nas, jak i w bratniej Czechosłowacji są ludzie, którzy nie doceniają znaczenia przemian ustrojowych dla współpracy między obu narodami i dla stworzenia takiego wału obronnego na zachodzie, żeby stopa niemiecka więcej po naszych ziemiach nie deptała i nasza niepodległość nie była już nigdy zagrożona.

Wzajemne bezpośrednie kontakty przedstawicieli różnych dziedzin życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Polski i Czechosłowacji, gorące przyjęcie ze strony ludności przybywających delegacji obu krajów świadczą o tym, że niechęć między naszymi bratnimi narodami była sztucznie podniecana przez ludzi, którzy na tej szkodliwej podstawie opierali swoje panowanie.

PRZECIW NIEMIECKIEJ AGRESJI

Pos. Dobrowolski (PPS). Od chwili zawarcia przez Polskę i Czechosłowację paktów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim najważniejszą przeszkodą — odmienny stosunek do współpracy

RADOŚĆ ZNA ODNAIDNIE INWALIDA WOJENNY Tylko W PRACY I W WOJENNYCH!

Wyniki egzaminu kursu korespondencyjnego w województwie śląsko-dąbrowskim

Po pierwszym egzaminie Kursu Korespondencyjnego, zorganizowanego przez Wydział Szkolenia KC PPR, który się odbył w skali krajowej, w dniu 11.11 br., na czoło wysunęło się województwo śląsko-dąbrowskie, które dzięki doskonałej organizacji i umiejętnemu rozbudowaniu pracy, osiągnęło w poszczególnych komitetach 80 proc., 100 proc., a nawet i więcej.

Tow. Berler, kierownik Wojewódzkiej Szkoły Partijnej, któremu powierzone pieczę nad kursami, od razu w pierwszym stadium organizacyjnym nadał pracy szeroki rozmach.

W kursie bierze udział 3.400 kursantów, w tym 925 urzędników, 773 robotników, 26 nauczycieli i profesorów, 71 inżynierów i techników i 26 dyrektów; z tego 1.700 towarzyszy ma wykształcenie powszechne, 728 — średnie, 168 — wyższe, 34 — handlowe, 28 — techniczne.

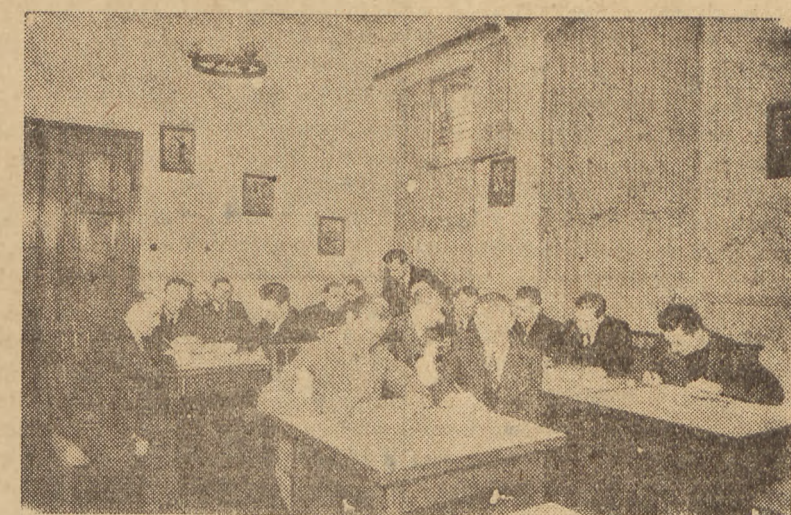
W kursie uczestniczą zarówno dyrektorowie fabryk i hut, inżynierowie, prezydenci miast, starostowie i burmistrzowie, jak i urzędnicy, rzemieślnicy i duża ilość robotników i górników.

Całość egzaminu została przemysłowa we wszystkich szczegółach: 2 tygodnie przed egzaminami we wszystkich terenowych organizacjach partyjnych odbyło się wspólne repetytorium przy współudziale wszystkich konsultantów.

Powodzenie akcji zawdzięcza komitet przed wszystkim osobistej opiece i sekretarza, tow. Ochaba, który sprawnie szkolenia partyjnego poświęca wiele czasu i uwagi. W związku z zorganizowaniem, rozwojem, i żywotnością kursu, tow. Ochab oświadcza:

„U nas inicjatywa KC w związku z powołaniem do życia Kursu Korespondencyjnego padła na przygotowany grunt, przy czym muszę oświadczyć, że TOWARZYSZE NASI SA NIE TYLKO NA KURSIE NAPIŚLI, ALE SIĘ NAPRAWDĘ UCZĄ, to wykazywały w całej rozciągłości egzaminy.

Sądząc z wyników na naszym terenie, wierzę, że Kurs Korespondencyjny poważnie wpłynie na podniesienie się poziomu naszych towarzyszy, że TA DROGA WINNIŚ



Robotnicy Huty „Florian” i „Zgoda” w Świętochłowicach biorą udział w egzaminach

MY OSIĄGNAĆ DUŻE REZULTATY

Dzięki takiemu nastawieniu cała organizacja partyjna woj. śląsko-dąbrowskiego została w dniu 11.11.11. r. postawiona na nogi.

Wielką pomoc w dziele szkolenia okazuje komitetowi składająca się z 49 osób Wojewódzka Rada Pedagogiczna, której w wielkiej mierze należy przypisać dobre wyniki w egzaminach.

Celem wyrobienia sobie pojęcia o poziomie zdających polecono każdemu z uczestników egzaminu, by prócz pracy egzaminacyjnej napisał swój życiorys, obrazujący poziom, wykształcenie, trudności życiowe jakie musiał przezwyciężyć, nim zdobył swoje wiadomości. Jest zrozumiałe, że przy ocenie wyników ten ważny szczegół musi być wzięty pod uwagę, gdyż ludzie którzy pozostawiali dala od źródeł kultury, siłą rzeczy większą ponoszą zasługę w zdobywaniu nowych wiadomości.

Udział robotników w kursie jest wydatny: Jest ich około 800, i w większości wyrażają towarzysze z tego powodu swoje zadowolenie.

Doceniając wysiłki wszystkich komitetów, należy podkreślić że te miejscowości, gdzie szczególnie gorliwie w wielkim nakładem pracy przygotowania do słuchaczy do egzaminów i stworzenia najbardziej sprzyjające warunki, by ten egzamin wypadł jak najlepiej. Takie powiaty, jak Rybnik, Zabrze, Nowy Bytom, Kuźnia Raciborska, Będzin, Dąbrowa Górnicza spisały się doskonale, jednakże wszystkich prześcignęło Opole, które osiągnęło 104% frekwencji, dzięki temu, że prócz wciągniętych na listę kursantów przy stałym do egzaminu towarzysze, którzy korzystali z materiału innych kursantów.

Wyniki egzaminów wywołują żywy oddźwięk wśród towarzyszy, którym udziela się entuzjazm. Prawie że namiętnie po egzaminie zgłosili swój udział w kursie doświadczeni setki nowych towarzyszy: wielu nauczycieli z całego terenu, całe koła partyjne, jak koło przy Polskim Radio, koło Urzędu Wojewódzkiego łącznie z kołem PPS (135 osób) i inne.

Ostateczne podsumowanie dotych-

czasowych osiągnięć Kursu Korespondencyjnego odzwierciedlił ilustrowany biuletyn szkoleniowy, który ukazuje się w najbliższym czasie. Na całość biuletynu złożyły się artykuły zarówno pracowników Szkoły Centralnej, pracowników KW, jak i uczestników kursu, dane sprawozdawcze i statystyczne, oraz bogaty dział ilustrowany.

Jeśli porównamy tę pełną rozmachu pracę komitetu województwa z dotychczasowymi osiągnięciami, które mają także samemu województwu, nie potrafimy osiągnąć jakiejś możliwej frekwencji zdających, tak że na egzamin w niektórych dzielnicach na 25 towarzyszy stawiało się dwóch, musimy w tym miejscu wyrazić pełne uznanie dla KW Śląsko-Dąbrowskiego, który tak umiejętnie zorganizował swoją pracę.

Natallia Pacanowska-Haltreeth

Wielomarszałek Barcikowski zarządził głosowanie, w odpowiedzi na co wszyscy posłowie powstali z miejsc, głosując za ustawą i przyjmując ją o klaskami. Projekt ustawy o ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją o zapewnieniu współpracy gospodarczej — został uchwalony jednomyślnie.

Na zakończenie wczorajszego posiedzenia Sejm zatwierdził szereg dekrety rządowych.

Dzisiejsze posiedzenie plenarne rozpoczyna się o godz. 10.

Ustawa ta będzie miała bardzo wielkie znaczenie w dziedzinie wychowania naszej młodzieży. Celem tej ustawy jest szersze włączenie młodzieży w ogólnonarodowy proces odbudowy kraju, w szczególności zaś w realizację planu 3-letniego, przygotowanie licznych kadr pracowników dla wszystkich działów gospodarki narodowej i głębsze wpojenie młodzieży zamiłowania do twórczej pracy dla Ojczyzny.

Nowością tej ustawy jest wprowadzenie obok istniejącego już obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego również obowiązku przysposobienia zawodowego. Dla realizacji tych celów tworzy się nową organizację pod nazwą „SEUZA POLSCE”.

Powszechnemu obowiązkowi „SEUZA POLSCE” podlega cała młodzież obojga płci w wieku od lat 16 do 21 włącznie oraz osoby, które nie odbyły zasadniczej służby wojskowej w wieku do lat 30. Od obowiązku przysposobienia zawodowego i wojskowego oraz wychowania fizycznego będą zwolnione poza osobami uznanymi przez komisję lekarską za niezdolne do pracy fizycznej — kobiety zamężne, ciężarne i opiekujące się dziećmi, osoby pełniące służbę w wojsku i te które ukończyły służbę wojskową i jedyni żywicieli rodzin oraz duchowni.

Ponadto będą zwolnieni od obowiązku przysposobienia zawodowego robotnicy, pracownicy i funkcjonariusze państwowi, samorządowi i spółdzielczy, nauczyciele oraz uczniowie szkół zawodowych.

Projekt ustawy przewiduje, że powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego obejmuje naukę i wy-

»Służba Polsce«

Pod obrady Sejmu Ustawodawczego wszedł przedłożony przez rząd projekt ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Ustawa ta będzie miała bardzo wielkie znaczenie w dziedzinie wychowania naszej młodzieży. Celem tej ustawy jest szersze włączenie młodzieży w ogólnonarodowy proces odbudowy kraju, w szczególności zaś w realizację planu 3-letniego, przygotowanie licznych kadr pracowników dla wszystkich działów gospodarki narodowej i głębsze wpojenie młodzieży zamiłowania do twórczej pracy dla Ojczyzny.

Nowością tej ustawy jest wprowadzenie obok istniejącego już obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego również obowiązku przysposobienia zawodowego.

Dla realizacji tych celów tworzy się nową organizację pod nazwą „SEUZA POLSCE”.

Powszechnemu obowiązkowi „SEUZA POLSCE” podlega cała młodzież obojga płci w wieku od lat 16 do 21 włącznie oraz osoby, które nie odbyły zasadniczej służby wojskowej w wieku do lat 30. Od obowiązku przysposobienia zawodowego i wojskowego oraz wychowania fizycznego będą zwolnione poza osobami uznanymi przez komisję lekarską za niezdolne do pracy fizycznej — kobiety zamężne, ciężarne i opiekujące się dziećmi, osoby pełniące służbę w wojsku i te które ukończyły służbę wojskową i jedyni żywicieli rodzin oraz duchowni.

Ponadto będą zwolnieni od obowiązku przysposobienia zawodowego robotnicy, pracownicy i funkcjonariusze państwowi, samorządowi i spółdzielczy, nauczyciele oraz uczniowie szkół zawodowych.

Projekt ustawy przewiduje, że powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego obejmuje naukę i wy-

konywanie pracy okresowo lub dorywczo. Czas trwania pracy i nauki dla młodzieży w wieku przedpoborowym nie może przewyższać 6 miesięcy, a młodzież w wieku poborowym i starszym — tyle ile trwa najmniejszy okres służby wojskowej.

Młodzież powołana do powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego będzie zgrupowana w specjalnych jednostkach organizacyjnych, noszących nazwy brygad, batalionów, hufców i drużyn. Młodzież ta otrzymała zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie i będzie korzystała z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Młodzież powołana do wykonywania obowiązków przysposobienia zawodowego będzie się kształciła w takich zawodach i wykonywała taką pracę, do jakiej będzie fizycznie zdolna, a w miarę możliwości w myśl za miłowań własnych i kwalifikacji.

Na czele organizacji „Służba Polsce” będzie stał KOMENDANT GŁÓWNY, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Obrony Narodowej, uchwalony przez Radę Ministrów. Komenda Główna i podległe jej komendy terenowe kierują powołaniem młodzieży do obowiązkowego przysposobienia, prowadząc niezbędną ewidencję i komisje lekarsko-kwalifikacyjne.

Obsada kierownicza „Służby Polsce” będzie się składała z żołnierzy służby czynnej i żołnierzy rezerwy oraz cywilnych instruktorów i kierowników robót, wydelegowanych przez zainteresowane resorty.

W organizacji „Służba Polsce” będzie obowiązywała odpowiednia dyscyplina. Młodzież jest zobowiązana do posłuszeństwa i karność wobec kierowników i instruktorów. Za naruszenie przepisów grozić będą kary dyscyplinarne.

Przysposobienie zawodowe odbywać się będzie równocześnie z wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym, które obejmują odpowiednie ćwiczenia cieleśne i wyszkolenie sportowe oraz wyszkolenie do służby wojskowej lub do pomocy w służbie wojskowej.

Młodzież, która wykona powszechny obowiązek przysposobienia zawodowego i wojskowego oraz wychowania fizycznego będzie miała pierwszeństwo do przyjęcia do zakładów nauki wchodzących do szkół wojskowych, do przyjęcia do szkół wstępujących, do przyjęcia do pracy w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych. Okres służby wojskowej zostaje nie tej młodzieży skrócony o czas przebywania w szeregach „Służby Polsce”.

Dla skoordynowania całokształtu pracy, związanych z przysposobieniem zawodowym i wojskowym oraz wychowaniem fizycznym zostają powołane do życia Rady Młodzieży i Kultury Fizycznej, zarówno w skali krajowej, (Naczelna Rada), jak i w terenie. (Rady wojewódzkie, powiatowe, miejskie). Jednocześnie ustawa normuje działalność organów wychowania fizycznego. Tworzy się Główny Urząd Kultury Fizycznej wraz z siecią podległych mu urzędów terenowych.

Urzędy Kultury Fizycznej i organów „Służba Polsce” podlegają w ogólnych zarysach Naczelnej Radzie Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Nowa ustawa reguluje zatem całokształt zagadnień, związanych z wychowaniem zawodowym, wojskowym i fizycznym młodzieży, a tym samym i z jej wychowaniem obywatelskim. Pełna realizacja tej ustawy przyniesie olbrzymie korzyści dziełu odbudowy Kraju i sprawie wychowania naszej młodzieży w duchu wierności Ojczyźnie i gotowości jej obrony.

(roz)

WŚRÓD TAJEMNIC emigracyjnego „ghetta”

W londyńskim „Dzienniku Polskim” i „Dzienniku Żołnierza” najciekawszym bodajże działem jest rubryka „Listów do redakcji”, ujawnia ona bowiem częstokroć poglądy i nastroje „dołów” emigracyjnych, nie znajdujących wyrazu w oficjalnych wynurzeniach matadorów polityki „londyńskiej”.

Ostatnio w „Dzienniku” ukazało się kilka listów czytelników, protestujących przeciwko wystąpieniom politycznym takich „działaczy” emigracyjnych, jak pp.: Zygmunt Nowakowski, Józef Mackiewicz i Władysław Studnicki. Autorzy listów skarżą się, że panowie ci nie tylko współpracowali z Niemcami w okresie okupacji, wyrządzając szkodę na rodowi polskiemu, ale nawet w chwili obecnej występują jeszcze częściej w obronie Niemców, przedstawiając ich jako „ofiary” sojuszników.

Wobec tych ciężkich zarzutów redakcja „Dziennika” zajęła jednak stanowisko bardzo lekkie i letnie, proponując powołanie do życia „instytucji obywatelskiej”, która by w tego rodzaju sprawach mogła wyrażać „odpowiednie oświadczenia”.

Takie stanowisko londyńskiego „Dziennika” spotkało się z ostrą krytyką wychodzącą w Paryżu „Narodowca”, który przypominał, że instytucja sądu obywatelskiego, proponowana przez „Dziennik” już istniała, nie to jednak nie pomogło z powodu moźnych protektorów i po pieczników, broniących ludzi, którzy

wyłamali się podczas wojny z systemu solidarności narodowej.

Na poparcie tego twierdzenia „Narodowiec” przytacza ciekawe dane z przeszłości p. Cata Mackiewicza. „Stwierdzono — pisze „Narodowiec” — że p. Mackiewicz jeździł przed wojną do Niemców na zaproszenia propagandy niemieckiej. Otrzymywał — prócz innych korzyści dla swojego pisma — wolną podróż pierwszą klasą, utrzymanie i pokój w najlepszych hotelach niemieckich, placę bonami, wydany przez ministerstwo Goebbelsa. W publikacji Cata Mackiewicza rol się od zwrotów, które znajdujemy w urzędowych wskazówkach niemieckich do przedstawicieli w Polsce oraz w pewnych publikacjach hitlerowskich.”

Jak podaje „Narodowiec”, na „sądzie” Cat Mackiewicz przegrał się, że po napadzie na Polskę, Niemcy telefonowali do niego, do Wilna, gdyż chcieli go zrobić Quislingiem. Wśród członków „sądu honorowego” panowało natomiast przekonanie, że Niemcy celowo kazali Mackiewiczowi wyjechać zagranicę, gdyż robota jego we Francji i Anglii przeciw Świątkowskiemu była dla nich daleko więcej pożądana. W Polsce mieli przecież Studnickiego, najbliższego przyjaciela Mackiewicza i brata tegoż (Józefa). Niemcy zresztą — dodaje „Narodowiec” — chcą zniszczyć naród Polski, Quislingów nie potrzebowali. Dlatego nie skorzystali z oferty Studnickiego.

Największym przyjacielem i opie-

kunem Cata Mackiewicza w Londynie podczas wojny — kontynuuje „Narodowiec” — był Zygmunt Nowakowski. Nowakowski atakował sąd honorowy w sprawie Mackiewicza i postarzał się o wybranie go na prezesa sądu koleżeńckiego Związku Dziennikarzy, złożonego w 95 proc. z sanacyjnych, pilsudczykowskich i endeckich przyjaciół Cata Mackiewicza.

Wystarczy na dziś ta porcja rewelacji, ujawnionych dzięki polenikom na łamach pism emigracyjnych. Oblicze moralne i poglądy polityczne pp. Mackiewiczów, Studnickich i Nowakowskich są społeczeństwu polskiemu od dawna znane. To, co napisał „Narodowiec” to tylko postawienie kropki nad i, uzupełnienie konfektu „grubych ryb” emigracyjnych, kilkoma ukrywaniem dotychczas szczegółami. Nie wątpimy, że przy jakiejś sposobności dowiemy się wielu interesujących rzeczy, również o innych „przywódcach” reakcji emigracyjnej, podzielonej — jak wiadomo — na liczne kłiki i kategorie. Zaduch politycznej śmierci i moralnego rozkładu wieje ze „szczytów” emigracji londyńskiej. Podziwiać należy tupej i po prostu bezwstyd ludzi, którzy z tych teatralnych „szczytów” ośmielają się niekiedy przemawiać do narodu językiem proroków i apostołów, rzekomo w obronie idei, których albo nigdy nie wyznawali, albo też — których się dawno wyparli. Ciemność, brud i zaduch panują w „ghetcie” emigracyjnym.

(B. D.)

45 lat w służbie portu gdańskiego

100-tonowy dźwig przy pracy

Do spuszczenia na wodę kutra stalowego, wybudowanego w Stoczni Gdańskiej, ściągnięty został olbrzymi 100-tonowy pływający dźwig. Ma on już swoją tradycję w porcie. Znamy go od 1903 roku.

Po wojnie, szybko odremontowany go pracownicy stoczniowi i marynarze żeglugi śródlądowej, którzy obecnie stanowią jego załogę. Roboty reperacyjne wykonano bardzo sprawnie, bo czekał port i czekały całe brygady ludzi, statki — rozbudowujący się aparat handlowy. Trzeba było usunąć wiele wraków, zatopionych w kanałach i basenach portowych, usunąć zwalę złomu żelaznego, piętrzące się na nabrzeżach.

KOLEŻENSTWO PRACY

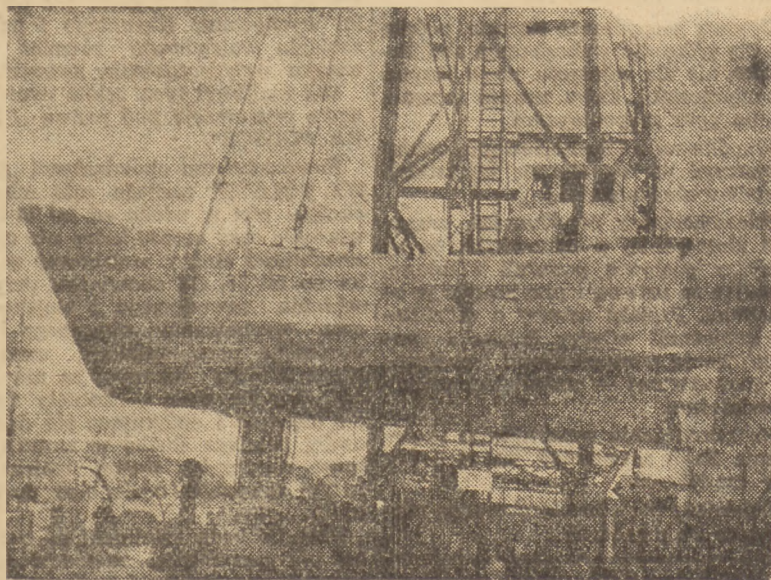
Paweł Grzenkowicz, obecny kierownik maszynowni, pamięta rok 1945 — pustkę i martwość portów i wszystkie etapy odbudowywanego powoli życia. 100-tonowy dźwig odegrał wtedy dużą rolę. On to właśnie stworzył warunki dla żeglugi w portach. Powoli kompletowana załoga brała się do pracy z całym zapalem. Przyszedł Dawidowski, stary doświadczony pracownik na dźwigach — obecnie kierownik pokładowy. Przyszedł Moryl — marynarz żeglugi śródlądowej. Zgłosił się Śmietanka i wielu innych. Wszyscy pracowali do dziś dnia na dźwigu, żyli z nim. Trzy lata pracy, nieraz ponad siły, wiązało tych ludzi w zespół naprawdę doświadczonych pracowników.

PRACA I ŻYCIE POD WODĄ

Przy takiej maszyni, przy tak olbrzymim warsztacie pracy, trzeba „umieć chodzić”. Dźwig właściwy jest umieszczony na płaszczyźnie o rozmiarach 20 na 28 metrów. Jest to olbrzymia, bo 50 m wysoka wieża, u stóp której rozłożone są skom-

plikowane urządzenia i budka do obsługi. Wewnątrz, wśród zamkniętych komór powietrznych i balastowych, znajdują się urządzenia mechaniczne, wprawiające w ruch dwie śruby obrotowe i stery oraz kabiny sygnalne dla załogi i urzędnika gospodarstwa.

Długa maszyna parowa ma się



Wielki polski stalowy kuter, podnoszony przez 100-tonowy dźwig, za chwilę zakończy się na falach.

180 KM, dwie zaś imie poruszające śruby — po 60 KM każda. Nikt by nie przypuszczał, że wewnątrz olbrzymiego pontonu jest tyle miejsca. Wszystko to niemal znajduje się pod powierzchnią wody. Przy podnoszeniu ciężarów dźwig ma około 2 metrów zanurzenia.

Przy pomocy dźwigu 16 ludzi załogi wykonali olbrzymią robotę. U-

sunęli oni, pracując nieraz po 24 godziny na dobę, około 150 wraków. Było to połączone z wielu niebezpieczeństwami, gdyż wiele wraków wypełniała amunicja, którą zatopili uciekający Niemcy. Poza tym dźwig pracuje stale na usługach portów i stoczni i przewozi odbudowane portale dźwigów portowych.

Praca załogi obfituje w różne nieprzewidziane przygody, połączone z poważnym niebezpieczeństwem. Ostatnio cała załoga przeżyła dość emocjonującą przygodę, przewożąc ze stoczni gdańskiej do portu gdyńskiego 30-tonowy portal dźwigu do przeładunków masowych. Wypływając z Gdańska, dźwig miał piękna pogodę. Nie przeczuwano nawet,

że na wysokości Orłowa i Sopotu spotka go sztorm, połączony z wysoką falą, zalewającą pokład. Ciężar wiszący na stalowych linach groził każdej chwili zerwaniem. Lina stalowa, w czasie burzy potrafiła pęknąć jak papierowy sznur. Jedną z takich lin o grubości 45 mm zerwała się. Katastrofa była nieunikniona. Na szczęście obsługa obserwatorium gdyńskiego zauważyła borykanie się dźwigu i wysłano holowniki „Bizon” i „Zubr”, które doprowadziły go szczęśliwie do portu.

— Mogło być dużo gorzej! — mówi ob. Grzenkowicz — uśmiechając się. Ratuszek przyszedł w samą porę. Burza w czasie której pękła stalowa lina, jest zapowiedzią na prawdę dużego niebezpieczeństwa. Sporo strachu najedliśmy się równie wydobywając ostatnio barkę, o której mówiono nam, że jest pusta. Po wydobywaniu jej nad wodę okazało się, że zawiera ona około 40 ton amunicji. Nagle przełamała się na pół, spadając z powrotem w głąb morza.

DOM W PODWODNEJ KABINIE

W rozmowie z członkami załogi dowiadujemy się, że rzadko kiedy bywają oni w domu. Na dźwigu obowiązują stałe pogotowie pracy. Nie można też przerwać jej, dopóki się nie ukończy. Nic dziwnego, że to, że normalnie prawie każdy pracownik ma miesięcznie 100 a nawet i więcej procent godzin ponad normę. Członkowie załogi, na pięciu żelaznym, sami sporządzają sobie obiady. Zaczęli ostatnio ze stołówek stoczniowej, gdyż pracując w terenie otrzymywali zimny, a przez to i niesmaczny obiad z dużym opóźnieniem. Ostatnio otrzymali gumowane ubrania ochronne, które zabezpieczają ich przed deszczem i zalewającą pokład w czasie wysokiej fali wodą morską. Ubrania te mają również i tę zaletę, że chronią przed przenikaniem do szpiku kości wiatrem morskim.

O brak pracy załoga nie martwi się wcale. Poza robotami bieżącymi — starczy zajęcia przy porządkowaniu portów jeszcze na trzy lata. 100-tonowy dźwig, chociaż mniej szybki od dźwigów zakupionych obecnie z demobilu amerykańskiego, potrafi jednak sprawniej od nich pracować, co zapewni mu stałe zatrudnienie. (m)

Kronika Wybrzeża

DARY NA „ETPD”



Zamias kwiatów, w dniu imienin dyrektora dra Warzęchy, pracownicy oddziału Rolniczej Centrali Miesnej w Sopocie wpłynęli w naszej redakcji sumę zł 4.680 na R.T.P.D.

OSTRZEŻENIE

Dyrekcja Wodociągów m. Gdańska przeprowadza przepłukiwanie sieci wodociągowej i w związku z tym nie wolno pić wody wodociągowej w stanie surowym, lecz tylko przegotowaną. Przepłukiwanie sieci wodociągów będzie trwało do 31 marca 1948 r. Nie przestrzeganie tego grozi chorobą zakaźną.

MECZ PING - PONGOWY W GDANSKU

Dnia 31 stycznia br. o godz. 18, w lokalu klubu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ul. Rokossowskiego 22, odbędzie się mecz ping - pongowy między reprezentacją Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej, a sekcją ping-pongową Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

POWIATOWY KOMITET POMOCY ŻYWIWYM DZIAŁALNOŚĆ

W dniu 27 bm. na zebraniu wójtów i burmistrzów miast powiatu gdańskiego powołano do życia po-

wiatowy Komitet Pomocy Żywej dla najbardziej potrzebujących. W skład prezydium komitetu weszli ob. ob. Głowacki, Mucholski, Czyżka, Fokielński, Petek, Orzechowski i Gryca. Po wyborach władz omówiono zostało zadanie pomocy rolnikom i rodzinom po poległych. W gminach i gromadach powiatu powstaną komitety miejscowe, które zajmą się przeprowadzeniem zbiorów. Następne zebranie komitetu odbędzie się w pierwszych dniach lutego br.

NAJCZĘŚCIEJ FAŁSZOWANE BYWA MLEKO I JEGO PRZETWORZY

Kontrola sanitarna Zarządu Miasta, sprawująca nadzór nad żywnością na podstawie pobieranych próbek żywności, przez Państwowy Zakład Badania Żywności wykazała, że największe fałszowanie występuje w mleku i jego przetworach: śmietanie, maśle i serze. Bez zorganizowania odpowiedniej mleczarni nie można liczyć na dużą poprawę istniejącego stanu rzeczy. Wszystkie sprawy dotyczące fałszowania produktów spożywczych zostały skierowane na drogę sądową, w celu ukarania winnych.



ZEBRANIE LIGI

do Walki z Rasizmem w Sopocie

W Sopocie odbyło się zebranie Ligi do Walki z Rasizmem. Przeprowadziła ją MRN świadcząc dotychczas o wielkim zainteresowaniu społeczeństwa Wybrzeża tym zagadnieniem. W zebraniu wzięli m. inn. udział: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Duda - Dziewierz, wicewójewoda, tow. Gadomski, prezydent Sopotu, tow. Wierzbicki, pierwszy sekretarz KW PPR, tow. Januszewski, przewodniczący MRN Sopotu, tow. Srebrnik, członek WK PPS, tow. Rościszewski i rektor, ob. Dorosz.

Po zagajeniu zebrania przez prof. Grabskiego, wiceprezesa Zarządu Ligi do Walki z Rasizmem, ob. Pankiewicz, wygłosił referat, w którym przedstawił cele Ligi. Naczelny jej zadaniem jest walka o człowieka, pozbawionego przesądów rasistowskich, który w innym człowieku — bez względu na kolor jego skóry, pochodzenie i wyznanie — widzi swego brata i dąży do harmonijnego współżycia z innymi na rodami świata.

Zadaniem Polski Ludowej jest wychowanie człowieka, który będzie głosił nowe wartości i idee, który oceni innych jedynie według ich wartości moralnych i intelektualnych. W imię dobra ojczyzny naród polski powinien prowadzić bezwzględnie i bezkompromisową walkę z rasizmem.

Po referacie odbyła się obszerna dyskusja, w której wzięli między innymi udział: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Duda-

Dziewierz, wicewójewoda, tow. Gadomski, członek WK PPS, tow. Rościszewski, sekretarz Ligi, ob. Buczek, rektor, ob. Dorosz i prof. Grabski.

W dyskusji zwrócono uwagę na pseudonaukę przesłanki teorii rasistowskiej, poruszono również konieczność urabiania psychiki dziecka. Dużo i wdzięczne zadanie ma na tym polu do spełnienia nauczyciel. (a)

Współzawodnictwo pracy w przemyśle drzewnym

Dnia 28 bm. w Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego odbyła się konferencja dyrektorów fabryk i przedstawicieli Rad Zakładowych.

Na konferencji poruszono sprawę zwiększenia wydajności pracy przez wprowadzenie współzawodnictwa między poszczególnymi zakładami oraz brygadami robotniczymi.

Konferencja postanowiła wezwać pracowników umysłowych, a przede wszystkim technicznych, by swoją wiedzą fachową i doświadczeniem pomagali robotnikom do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w pracy, odczytać opieką robotników wynalazców w dziedzinie ulepszenia produkcji oraz stworzyć przedmiotem pracy warunek dla rozwoju, aby zdolności ich były maksymalnie wykorzystane.

Na zakończenie obrad powołano radę techniczną przy Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego, która stanowić będzie organ doradczy dyrekcji w sprawach technicznych, dotyczących poszczególnych zakładów pracy. W skład rady weszli: ob. Pluchński, Witkowski, Duda oraz inż. Świdorski (M).

1 maszyn

PRAKTYCZNE SZKOLENIE PRZYSZŁYCH KONSTRUKTORÓW OKRETOWYCH

Celem przeszkolenia przyszłych budowniczych okrętów, polskie przedsiębiorstwa żeglowne umożliwiają im odbycie w czasie wakacji praktyki na swoich statkach. W roku ub. z obowiązkowej praktyki pływania na statkach korzystało łącznie 25 studentów wydziału budownictwa okrętowego, politechniki gdańskiej. W roku bieżącym poza praktyką na statkach, wielu studentów tego wydziału odbędzie praktyki w stoczniach za-

NOWE POLSKIE STATKI PLENOMORSKIE

Budowane dla Polski na stoczni w Goole, dwa statki motorowe otrzymały już oficjalne nazwy „Warmia” i „Mazury”. Będą to statki towarowe, o nośności 1.125 t.

Polski przemysł stoczniowy przystępuje w b. roku do wykonania pierwszej serii statków, do przewożenia masowych rud i węgla, o nośności 2.540 t. każdy. Kadłuby statków spuszczane zostaną na wodę już w tym roku.

Po budowie nowych statków i remontach, stocznie polskie w roku bieżącym będą odbudowywały wraki „Warta”, „Rysy” i „A. O. Miller” oraz przebudowały statek „Kolobrzeg”. Wykończony zostanie remont statków „Oliwa” i „Monte Casino”. Statki „Olszyn” i „Opole” zostaną przebudowane na opalanie węglem zamiast ropy. Około 30 statków przejdzie w dokończeniu stoczni przepisowy przegląd lub odnowienie klasy. Wszystkie te prace zapewnią stoczniom pełne zatrudnienie w ciągu roku.

Popularyzacja prawa na Wybrzeżu

Akcja popularyzacji prawa osiąga na teernie Wybrzeża coraz większe sukcesy, ogarniając coraz większą liczbę mieszkańców i rozszerzając zakres omawianych zagadnień prawnych. Wykładów na temat prawa słuchają nie tylko robotnicy i pracownicy mający w swej pracy styczność z zagadnieniami prawnymi, ale i młodzież szkolna.

Pod względem ilości wygłoszonych na tematy prawne prelekcji, w województwie naszym przodują Elbląg i Malbork, a w wojew. szczecińskim Słupsk, Miastko, Kolorzyn Zdrój, Swinoujście, Łobez i Szczecinek. Wraz ze wzrostem ilości prelekcji, zwiększa się też i różnorodność poruszanych zagadnień prawnych. Wykłady na tematy prawne, w ub. miesiącu, obejmowały przeszło 70 różnych tematów.

Wygłoszono prelekcję o zobowiązaniach podatkowych i postępowaniu podatkowym, o odzwiercietlianiu i umorzeniu.

KURSY

naucz. organizacji pracy

Gdański oddział Naukowego Instytutu Organizacji i Kierownictwa przeprowadza w dniach: 26, 28 i 30 bm. wykłady o naukowej organizacji pracy. Wykłady będą odbywały się w gmachu Polonii w Gdańsku. Uczestnicy kursu, oprócz świadectw, otrzymają skrypty, celem dalszego kształcenia się w tym kierunku.

Dobra organizacja pracy decyduje o jej wynikach. Jednym z zadań chwili obecnej jest przygotowanie jak największej ilości dobrych fachowców — organizatorów dla wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego.

Uczestnicy kursu, rekrutujący się z przedowników pracy, działaczy rad zakładowych i urzędników zawodowych, wyniosła na pewno wiele wiadomości, które zastosują następnie w pracy. Pożądanym byłoby, aby podobne kursy były organizowane jak najczęściej.

Rozwój taboru rybackiego

Tabor rybacki w roku 1947 zwiększył się znacznie, wskutek remontu dużej ilości kutrów wydobyczych z wody oraz budowy w stoczniach rybackich. W ciągu ub. roku ilość kutrów zwiększyła się o 61, a łodzi o 226. Tabor dla połowów przybrzeżnych na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosił 179 kutrów oraz 1353 łodzie wiosłowe — motorowe. W chwili obecnej w budowie znajduje się dalszych 77 kutrów i 19 łodzi. W ciągu roku wybudowano 20 nowych kutrów.

niu utraconych, zagubionych i zniszczonych dokumentów, o znaczeniu książek wieczystych oraz o innych ważnych w dobie powojennej zagadnieniach.

Na terenie apelacji gdańskiej, obejmującej również woj. szczecińskie, w ub. miesiącu wykłady na tematy prawne odbyły się w 23 miejscowościach, w których wygłoszono 69 prelekcji. 20 wykładów wysłuchało od 50 do 100 osób, na 15 wykładach było od 100 do 200 osób, a jeden z wykładów zgromadził przeszło 200 słuchaczy. (O)

Drugi dzień zjazdu Instruktorów rolnych w Gdańsku

Po referatach ogólnych, wygłoszonych w pierwszym dniu zjazdu instruktorów rolnych w Sopocie, w drugim dniu ukończyły się poszczególne komisje: produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, organizacji gospodarstw wiejskich, wiejskiego gospodarstwa kółkowego i komisja planowania. Komisje przystąpiły do rozpracowania zasadniczych zagadnień rolnych oraz przedyskutowały wnioski, które zostaną przedłożone w trzecim dniu zjazdu na zebraniu plenarnym.

Komisja produkcji roślinnej przedyskutowała następujące sprawy: kierunków produkcji roślinnej, racjonalnej, gospodarki nawozami sztucznymi, właściwego nawożenia roli, siewu i walki z chwastami, produkcji pasz roślinnych oraz wytyczne ochrony roślin. Podkomisja sadownictwa — warzywnictwa rozpatrywała kwestię upowszechnienia ogrodnictwa, ogrodników przykłądowych oraz walki ze szkodnikami drzew owocowych.

Na komisji produkcji zwierzęcej wygłoszone zostały referaty: o organizacji hodowli w oparciu o zrzeszenie branżowe, o wpływie racjonalnego żywienia na podniesienie produkcji zwierzęcej, o podniesieniu opłacalności hodowli przez racjonalną pielęgnację i higienę zwierząt.

Komisja organizacji gospodarstw wiejskich rozpracowała dwa tematy

Czytajcie

„Chłopską Drogę”
„Trybunę Wolności”

Z TEATROWI

TEATRY

Teatr Miejski „Wybrzeże” w Gdyni sobota godz. 18.15 — „Chory z urojenia”, Moliera w reż. — W. Kowalskiego.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” w Domu Marynarki. Gdynia Skwer Kosińskiego 12. sobota godz. 20 — „Temperamenty” komedia A. Cwojdzińskiego w inscenizacji two Gella.

REPERTUAR KIN

Gdynia — Warszawa — Skarb Tarzana. Gdynia — Atlantic — As wywiadu. Gdynia Grabówek — Fala — Pepita Jilme-nez.

Gdynia — Dom Marynarki Wojennej — Nieczynne. Oliva — Polonia — „Ojczyzna”.

Chylonia — Promień — „Mściwy jastrząż”.

Sopot — Baltyk — „Dziwczyna z baletu”. Sopot — Polonia — „Tajemniczy nieznajomy”.

Wrocław — Capitol — „Znak Zorro”. Wajberowice — Swięta — „Jasne Łany”.

Łoborz — Fregata — „Skandal”.

Gdańsk — Światowid — „Wesoły sublokator”.

Koszalin — Polonia — „Curie-Skłodowska”.

Elbląg — Baltyk — „Jasne Łany”. Szczecinek — Wołność — „W cieniu podjeźźnia”.

Tczew — Wisła — „Nauczycielka bawi się”.

Słupsk — Polonia — „Konwój”.

Puck — Mewa — „Nieświadomy detektor”.

Kartusy — Kaszub — „Kopciuszka”.

Kościerzyna — Baltyk — „Admiral Natchimow”.

Starogard — Polonia — Nieczynne.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na sobotę, 31.1.1948 r., na fal 900,2 m

8.00 — 9.15 Program ogólnopolski. 9.15 — 9.30 Odebranie programu lokalnego. 9.30 — 10.00 Przerwa. 10.40 — 11.00 Program ogólnopolski. 11.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 — 12.15 Program ogólnopolski. 12.15 — 14.00 Przerwa. 14.00 — 14.30 Program ogólnopolski. 14.30 — 15.00 Kursy radiowe dla nauczycieli. „Odbieranie światła, zwierciadło”.

oprac. prof. Henryk Mośna z Bydgoszczy. 15.00 — 15.10 Aktualia — lok. 15.10 — 15.20 „Mortis białe — morze Kaspijskie”, pog. Józefa Wójcickiego z Gdańska. 15.20 — 15.30 Koncert solistów: Lidia Skowron sopran, Józef Mądeja — klawier, akomp. Józef Rodzawski z Bydgoszczy. 15.30 — 16.00 Reportaż — lok. 16.00 — 18.15 Muzyka — lok. 18.40 — 18.45 Informacje miejscowe — lok. 18.45 — 23.45 Program ogólnopolski. 22.45 — 23.00 Muzyka — lok. 23.00 — 24.00 Program ogólnopolski.

DYŻURY APTEK

od dnia 31 stycznia do 7 lutego 1948 r.

Gdynia — Apteka Centralna i Apteka Świętojańska. Sopot — Apteka pod Orłem.

Oliva — Apteka pod Orłem. Wąsosz — Apteka Nowomiejska.

Gdańsk — Apteka pod Lwem.

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ

Udańsk — 51-334, 51-338. Wąsosz — 41-332, 41-333, 42-264.

Orleńsk — 31-330. Oliva — 53-822.

Nowy Port — 42-224.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „GŁOS WYBRZEŻA”

Gdańsk, Pl. Armii Czerwonej, tel. 315-72. Redaktor naczelny i p. m. interesantów w dni powszednie od 10-13 telefonować do redakcji.

Oddział w Gdyni, 1-ej Armii (Starowiejska), tel. 214-72. Interesantów od 12-13.

Robotnicy rolni nie pozostaną w tyle za robotnikami przemysłowymi

W Kielcach odbył się zjazd robotników rolnych, członków naszej partii. Na zjazd przyjechało ok. 250 towarzyszy z 8 powiatów. Robotnicy rolni z pozostałych powiatów województwa zjechali się tego samego dnia na naradę w Ostrowcu.

Pierwszy sekretarz Kom. Wojewódzkiego tow. Kogłowski wygłosił referat polityczny, po czym prezes Głównego Zarządu Zw. Sam. Chłopskiej zapoznał zebranych z sytuacją gospodarczą i omówił zadania, jakie stawia nasza partia przed gospodarzami, pracownikami majątków państwowych.

Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusja. Towarzysze z terenu mówili o swoich osiągnięciach i brakach. Wszyscy zgodni twierdzili, że nie pozostaną w tyle za robotnikami miasta, że i na odcinku wiejskim snają się Państwo, którzy osiągną wysokie normy wydajności. Towarzysze wysuwali konieczność szkolenia się, by przygotować nowe kadry administratorów, rzemieślników i buchaltów dla zastąpienia nimi wrogów na szczeblu ustroju i spekulantów, którzy się jeszcze na tych placówkach utrzymali i niszczą dobro narodowe.

Dyskutanci wysuwali różne dążenia, nad adresem Związku Zawodowego Robotników Rolnych, jak: większa opieka nad życiem kulturalnym robotnika, sprawy ubezpieczeń społecznych itd.

Z dyskusji wynikało, że te majątki, w których były zorganizowane kółka partyjne, pracowały dobrze. Kółko dbało, o to, by administrator uczył się, by świetlica była czynna, by poprawić byt robotnika. S. D.

WIELKI KROK na drodze rekonstrukcji spółdzielni pracy (Od naszego korespondenta)

W Łodzi odbył się III zwyczajny zjazd pełnomocników spółdzielni, na leżących do Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych R. P.

Celem zasadniczym zjazdu było powzięcie uchwały o połączeniu wyżej wymienionego zjednoczenia ze Związkiem Spółdzielni Wytwórczych i Pracy. Połączenie tych dwóch central Spółdzielni Wytwórczych ma pierwszorzędne znaczenie. Odtąd zniknie dwutorowość działania i rozpocznie się planowa gospodarka nie tylko w produkcji spółdzielczej, ale i w organizacji zbytu oraz gospodarce kredytowej i surowcowej. Efektem dokonanej fuzji będzie włączenie działalności gospodarzy spółdzielni pracy — w system planowania państwowego.

Na przestrzeni 1947 r. można było zaobserwować wzrost organizacji. Jeżeli na dzień 1 stycznia 1947 było 162 członków i 4.620 udziałów, to w końcu roku mamy 350 członków, przy 12.794 udziałach.

Główne ośrodki spółdzielcze koncentrują się na Dolnym Śląsku w woj. pomorskim, krakowskim, łódzkim i warszawskim.

W listopadzie 1947 r. pełnomocnikiem zarządu dla spraw specjalnych na terenie centralnych władz i instytucji został mianowany tow. Górski i temu to w głównej mierze zawdzięczać należy, że o ile w początkach 1947 r. było około 30 — 40 proc. pseudospółdzielni, to na dzień 1 stycznia nie ma ich w ogóle.

Rozbudowa organizacyjna i gospodarcza Zjednoczenia oraz stale powiększający się zasięg działania wymagały usprawnienia działalności aparatu oraz zwiększenia wysiłku wszy-

stkich pracowników. Środkiem do tego stało się wprowadzenie współzawodnictwa. Wniosek o włączeniu się do współzawodnictwa pracy został wysunięty przez samych pracowników na jednej z odpraw. Opierając się na tej uchwale Zarząd opracował regulamin współzawodnictwa, wprowadzając go w życie z dniem 1 lipca 1947 r. Najlepsze wyniki w ramach współzawodnictwa osiągnęły oddziały Karków, Katowice, Łódź, Warszawa i Bydgoszcz.

Jak było do przewidzenia współzawodnictwo przyczyniło się do podniesienia poziomu pracy, o czym świadczą choćby chociażby liczby punktów, zdobywanych przez oddziały. W lipcu

zdołaliśmy pierwsze miejsce osiągnąć 169 punktów. We wrześniu już 219, a w listopadzie 221 punktów.

Na wzór narad wytwórczych w wielkich zakładach przemysłowych, w oddziałach CZSP przeprowadzane są na poszczególnych placówkach odprawy wszystkich pracowników. Tematem tych odpraw są sprawy bieżące związane z działalnością oddziałów, omawianie aktualnych zarządzeń Centrali oraz sprawy pracownicze. Obecnie, gdy połączenie obu wielkich central spółdzielczości pracy stało się faktem dokonanym, niewątpliwie zwiększy się i wydajność pracy i jakość produkcji i podniesie się sam poziom spółdzielni.

T. S.

Cenny dar dla miasta Warszawy

W dniu 29 stycznia br. o godz. 12 odbyło się w gabinecie prezydenta m. st. Warszawy (gmach BGK) przekazanie daru Zarządowi Miejskiemu przez delegację Komitetu Porozumiewawczego Związków Zawodowych Polskich Pracowników Państw. w Niemczech.

Polskie placówki dyplomatyczne we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec poza miesięcznym opodatkowaniem na rzecz odbudowy Warszawy, urządziły dobrowolną jednorazową zbiórki. Zbiórka dała niespodziewane wyniki, jeśli się zważy, że placówki te liczą w sumie około 300 osób.

Za zebrane pieniądze zakupiono trzy maszyny betoniarńskie i napędzające elektrycznym i 10 elektrycznych maszyn do czyszczenia cegieł, o wartości kilkunastu milionów złotych. Prawdziwą wartość maszyn można ocenić dopiero na podstawie ich sprawności. Jedna maszyna, obsługiwana przez trzy osoby, w ciągu 8 godzin, oczyszcza 3 — 5 tysięcy cegieł. Spadający z cegieł pył można użyć do zaprawy murarskiej. W ten sposób oszczędza się i czas i pieniądze.

Cenny ten dar przywiozła specjalna delegacja.

(m)

CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOSC”

Sklep Gdynia, Świętojańska 55

Po otrzymaniu świeżego transportu towarów
POLECA W DUŻYM WYBORZE

Futra damskie, palta męskie i damskie kurtki,
obuwie, kapce, bieliznę osobistą i pościelową.
Trykotaże, koldry, 100% materiały wełniane.

CENY niżej wolnorynkowych

Członkowie Zw. Zawodowych — 10 proc. zniżki.

83-W

ZGUBIONO numer portowy 1075 — Ciupa Jan, zam. Gdynia — Olszyna. 108-Wg

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wydaną w Malborku, Kolek Stanisław. 114-Wg

SKRADZIONO na statku „Nedlan” okretową książkę żeglarską 29, dowód osobisty, dowód transportowy. Jan Gaczyński, Gdańsk — Letnisko Szklana Ruda 33 — 1. 111-Wg

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RUK, dowód osobisty, listę przewozową, Małuch Wacław, Kulin, gm. Paszów, pow. Gdynia. 107-Wg

ZAGUBIONO legitymację służbową Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku na nazwisko Popiński Antoni, Malbork, ul. Kwiatkowskiego 109. 108-Wg

Strzałki samochodowe każdej wielkości wprost z wytwórni
BRONISŁAW FALECKI
Pierwsza Wytwórnia Strzałek Samochodowych na Wybrzeżu Gdynia, ul. Świętojańska 108, telefon 17-16.

Przetarg nieograniczony

C.Z.P.P.K. Zjednoczone Przetwórnictwo Rybne w Gdyni, ul. Św. Piotra 4 ogłaszają przetarg nieograniczony na remont i uzupełnienie instalacji elektrycznej (siły i światła) w Państwowej Przetwórni Rybnej „Kaszuby” w Łebzie.

Podkłady kosztorysowe można otrzymać w Wydziale Technicznym Zjednoczonych Przetwórnictw Rybnych w Gdyni, ul. Św. Piotra 4 za opłatą 500.— zł.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na remont instalacji elektrycznej — składać należy do dnia 6 lutego 1948 r. godz. 11.00 w Sekretariacie Zjednoczonych Przetwórnictw Rybnych w Gdyni, ul. Św. Piotra 4. W tymże dniu o godz. 11.30 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie wadium — w wysokości 3% oferowanej sumy.

Wadium w gotówce należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, z zastrzeżeniem — wadium na roboty instalacyjne w Państwowej Przetwórni Ryb. „Kaszuby” w Łebzie.

C.Z.P.P.K. Zjednoczone Przetwórnictwo Rybne w Gdyni zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

112-WK

GENY NISKE

GENY NISKE

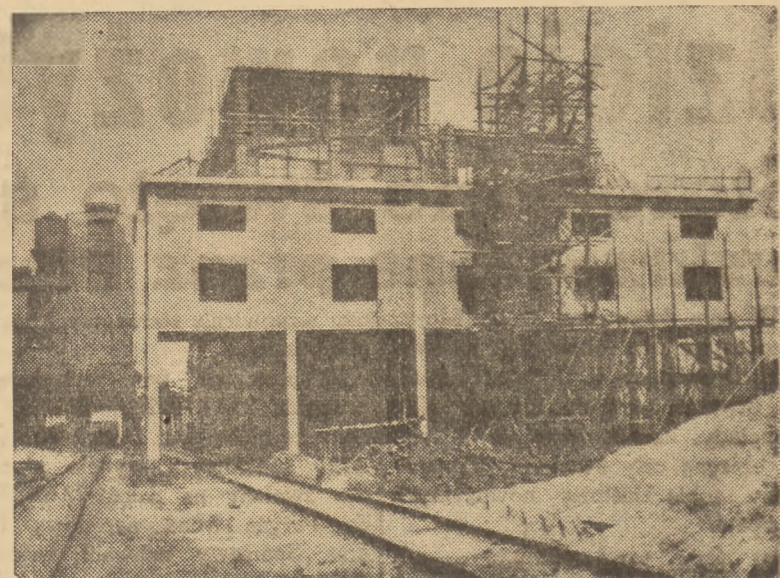
CEGLĘ ROZBIÓRKOWĄ, CEGŁĘ — oczyszczoną

z Gdańska i Elbląga rozprowadza

Centrala Materiałów Budowlanych

Sopot, Stalina 798. telefon 515-41

109-WK



Budowa nowej sortowni przy kopalni „Gliwice” (Gliwice Zjedn. Przem. Węglowego). Foto Bogusz — Katowice

Z miast i wsi

NIE ZAWSZE SZEWC BEZ BUTÓW CHODZI

i dlatego w fabryce łodówek w Chojnowie (D. Śląsk) ro botnicy skarżą się na to, że obiady w stołówce są z reguły zimne. A ponieważ fabryka uskarża się na to, że nikt z nich nie kupuje łodówek i wskutek tego nie może podnieść produkcji do poziomu możliwości fabryki, widocznie wypróbowuje działanie łodówek na obiadach.

FABRYKANTKA ANIOŁÓW

Na 6 lat wzięcia skazana została w Walbrzychu niejaką Owczarek, która zawodowo wywoływała poro-

0 40 proc. wzrosty zarobki robotników w Świebodzicach

W jednej z największych na Ziemiach Odzyskanych przedsiębiorstw Nr 3 w Świebodzicach, dzięki współzawodnictwu pracy, zarobki robotnicze wzrosły od 28 do 40 proc. Przetwarzają produkcję ponad tonę przędzy dziennie. Kiedy początkowo pracowało tu 1.900 wrzecion, obecnie czynnych jest 3 tysiące wrzecion i innych i pakulowych.

Zorganizowane współzawodnictwo pracy cieszy się olbrzymim zainteresowaniem robotników. Spośród uczestników współzawodnictwa wybierają się obecnie na czoło: czeladnik Adam Mirosz i jego pomocnik, Helena Bodek, którzy osiągnęli 175 proc. normy, a następnie przadki: Zofia Wiśniewska, Cecylia Cybul, Bronisława Barała, Józefa Sowa, Antonina Skutnicka i Janina Wasik (160 proc.).

W roku bieżącym zakłady projektują uruchomienie własnej siłowni elektrycznej.

nienia. Ostatnia pacjentka Owczarek zmarła na skutek zakażenia krwi.

WSZĘDZIE BUDUJĄ NOWE — WROCŁAW LIKWIDUJE ISTNIEJĄCE

Wojewódzki Wydział Zdrowia we Wrocławiu powziął projekt likwidacji szpitala Wszystkich Świętych, który to projekt wywołał burzę protestów we Wrocławiu.

FABRYKANTKI BŁOTA

Na 6 miesięcy obozu pracy skazani zostali J. Małyszka i Z. Stachnik, kierownik referatu włókienniczego spółdzielni „Społem” w Białymstoku i brakarz tejże spółdzielni, którzy odstawiali do magazynów wełnę polewaną wodą i posypywali piaskiem, aby uzyskać nadwyżkę na wadze.

KONIECZNIE CHCELI MIEĆ MIESZKANIE I OTRZYMALI JE I TO NAWET BEZPŁATNIE

Na 3 miesiące bezwzględnego aresztu skazani zostali małżonkowie Werner w Łodzi, którzy wysiedleni przez władze kwaterunkowe z nieprawie zajmowanego lokalu, zerwali piec i wprowadzili się na sile. Za pogwałcenie przepisów i lekceważenie władz — w sądzie — posiedzenia w areście — 100-Wg

Pierwszy powiatowy Urząd Planowania

W styczniu br. zorganizowano w Nowym Targu miejscowy Urząd Planowania. Jest to pierwsza w Polsce placówka planowania na szczeblu powiatowym. Urząd przystąpił już do szczegółowych prac nad planem zagospodarowania pow. nowotarskiego.

Wypłata zasiłków rodzinnych

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku podaje do wiadomości zainteresowanych, że przystępuje do wypłaty zasiłków rodzinnych za miesiąc styczeń br. pracownikom zatrudnionym w małych zakładach pracy, zatrudniających do 4 osób włącznie.

Wypłaty odbywać się będą w/g miejsca zamieszkania zainteresowanych w następujących punktach i terminach:

1. dla zamieszkałych w GDAŃSKU (Gdańsk, Orunia, Siedlce, Sianki) wypłata odbędzie się w gmachu Ubezpieczalni w Gdańsku przy ul. Wałowej 14 b (I piętro) w godz. od 15 do 19, w dniach: 5 lutego dla pracowników o nazwiskach od litery A do K,

6 lutego dla pracowników o nazwiskach od litery L do Z.

2. dla zamieszkałych we WRZESZCZU — w punkcie kontrolnym Ubezpieczalni we Wrzeszczu przy ul. Mierosławskiego 21, w dniu 4 lutego w godz. od 13 do 17.

3. dla zamieszkałych w NOWYM PORCE — w punkcie kontrolnym w Nowym Porcie przy ul. Parafialnej 14, w dniu 3 lutego w godz. od 13 do 17.

4. dla zamieszkałych w OLIWIE — w punkcie kontrolnym w Oliwie przy ul. Asnyka 2, w dniu 3 lutego w godz. od 13 do 17-tej.

5. dla zamieszkałych w SOPOCIE — w Ekspozyturze w Sopocie przy ul. Podjazd 1, w dniu 4 lutego w godz. od 13 do 17-tej.

6. Pracownicy którzy nie podejmą zasiłków w terminach wyżej wskazanych, będą mogli podjąć je w Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku w każdy czwartek w godz. od 8 do 14-tej.

7. Uprawnione osoby zamieszkałe poza terenem działalności Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, np. w Gdyni, Tczewie itp. otrzymują zasiłki w wyżej wyznaczonych punktach wypłat według miejsca zatrudnienia.

8. Osoby wymienione w punktach od 1 do 7 winny przy wypłacie przedłożyć zaświadczenie pracodawcy, stwierdzające conajmniej 14-dniowy okres zatrudnienia w m-cu styczniu. Pracownicy nie posiadający blankietów tych zaświadczeń winni niezwłocznie zaopatrzyć się w nie w najbliższych punktach wypłat zasiłków.

9. Osobom, zamieszkałym na terenie powiatu gdańskiego np. Nowy Staw, Nowy Dwór, Pszczółki, Pruszcz itd. zasiłki rodzinne będą przekazywane pocztą w miarę nadsyłania przez nich zaświadczeń pracodawców wspomnianych w punkcie 8. Zasadniczo jednak zaświadczenia te winny być przysyłane Ubezpieczalni najpóźniej do dnia 3-go każdego miesiąca.

10. Ubezpieczalnia przypomina, że powodem uprawniającym do zasiłku jest specjalne oświadczenie pracownika (deklaracja), poświadczające przez władze meldunkowe, które już należało złożyć w Ubezpieczalni do 15-go stycznia br. Uprawnieni do zasiłku pracownicy, którzy oświadczenia tego jeszcze nie złożyli, winni uczynić to niezwłocznie w przeciwnym bowiem razie zasiłek nie będzie wypłacony. Blankiety oświadczeń można uzyskać w punktach wypłat i tam je należy składać po wypełnieniu.

11. Pracownikom, zatrudnionym w większych zakładach pracy (po więcej od 5-ciu prac.) zasiłki będą wypłacane przez pracodawcę w miejscu pracy.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W GDAŃSKU

116-WK

GALANTERIA — KONFEKCJA

Jędrzejak Jan

Sopot, ul. Marsz. Stalina nr. 773,
Telefon 5-19-20

poleca w dużym wyborze
bieliznę damską, męską
i dziecięcą oraz skarpetki

110-Wg

Zamykaczki do puszek,
puszki do konserw,
worki jutowe, sienniki,
torby papierowe

oraz inne opakowania sprzedaje: Dom
Handlowy „ARGO”, Gdynia, Dworcowa 11.
108-Wk

Przetarg nieograniczony

Państwowy Zakład Szkolny dla Inwalidów Wojennych w Łęborku, ul. B. Krzywoustego 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę loco Łębork.

1.500 klinów podgłównych do tych materasów, jednoczęściowych do łóżek żelaznych z siatką o wymiarach 190 cm x 90 cm, oraz 1.500 klinów podgłównych do tych materasów.

Oferty należy składać w dwóch wariantach w Kancelarii Państw. Zakł. Szkoln. dla Inw. Wojen. bud. 21 do dnia 9 lutego 1948 r. godz. 9.30, gdzie nastąpi otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 10.30.

Blizsze informacje w Administracji Zakładu. Dyrekcja Państw. Zakł. Szkoln. dla Inw. Wojen. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podział wykonania i dostawy między kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

113WK

Dzieje nowożytnych olimpiad

Starożytne święto sportowe wskrzeszone przez Pierre de Coubertin'a

W dniu dzisiejszym w St. Moritz rozpoczyna się olimpiada zimowa, a za 6 miesięcy w Londynie nastąpi otwarcie letnich igrzysk XIV olimpiady. Zanim wieści z olimpiady obiegą cały świat — przypomnijmy sobie historię nowożytnych olimpiad.

W roku 1888 wybitny uczonec francuski Marcel Berthelot założył „Narodową Ligę Wychowania Fizycznego”, która miała na celu jak najszerzą propagandę sportu — już wtedy należał do Francuzów ocenionej czynnik wychowania społecznego. Stworzono również „Komitet Propagandy Cwiczeń Cielnych”, na czele którego stanął znany polityk Jules Simon, a stanowisko sekretarza zajął Pierre de Coubertin. Widząc w sporcie znakomite przygotowanie młodzieży do późniejszej samodzielnej i wydajnej pracy, de Coubertin oddał się całkowicie pracy nad usportowieniem społeczeństwa francuskiego.

W tym celu zaczyna wydawać pierwsze pismo sportowe „Przegląd Atletyczny” wychodzący w Paryżu. Jednak dla ambitnego Coubertina praca nad usportowieniem społeczeństwa francuskiego to mało — pragnął on umiędzynarodowić sport i wystąpił z sensacyjnym projek-

tem wznowienie starożytnych igrzysk olimpijskich.

Z projektem tym występuje w Sorbonie 25.11.1892 r. Ziarno, rzucone na glebę dusz francuskich działaczy sportowych wydało plon — oto zwolany na dzień 23.6.1894 r. do Paryża Międzynarodowy Kongres Sportowy uchwalił wskrzesić igrzyska i w tym celu wybrał Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który wyznaczył pierwszą olimpiadę nowożytną w Atenach w kwietniu 1896 r.

Ze względu na wspaniałą przeszłość sportową Grecji, igrzyska postanowiono urządzić w Atenach. Projektowano początkowo nawet Olimpię, ale z powodu niezmiernych trudności technicznych od projektu tego trzeba było odstąpić. Urządzenie olimpiady w Atenach wymagało również pokonania niezmiernych trudności.

Niezachwycony całą tą historią rząd grecki wydał pozwolenie na urządzenie olimpiady dopiero po interwencji następcy tronu greckiego, Konstantyna. Dzięki ofiarności społeczeństwa greckiego i niespodziewanej pomocy bankiera amerykańskiego Averoffa, który ofiarował na ten cel milion drachm, orestaurowano stadion, obliczony na 80.000 widzów.

Wielkie trudności spotkały organizatorów igrzysk z powodu antyolimpijskiego wystąpienia Niemców. Jeszcze na trzy miesiące przed olimpiadą niemieckie związki gimnastyczne urządziły zebranie protestacyjne przeciwko olimpiadzie, obrażone na organizatorów za nie zaproszenie ich do wzięcia udziału w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim. Związki gimnastyczne jednak nie osiągnęły swego celu — niedopuszczenia do odbycia się olimpiady, ogół niemiecki zrozumiał bowiem, że żadne protesty nie pomogą i olimpiada w Atenach odbędzie się, co najwyżej bez udziału obrażonych.

W ten sposób, dzięki nieugiętej energii i usilnej pracy Pierre de Coubertin wskrzeszone zostały starożytne igrzyska sportowe, rozpoczęte w VIII w. przed Chrystusem przez Greków i kontynuowane później przez Rzymian, aż do czasów Justyniana.

Pierwsza olimpiada nowożytna, w której wzięło udział około 200 zawodników, zakończyła się pełnym triumfem Amerykanów, którzy na 12 konkurencji wygrali 9. Bohaterem olimpiady jednak nie był żaden Amerykanin, tylko Grek Louis, zwycięzca w biegu maratońskim, tej najbardziej klasycznej ze starożytnych konkurencji. Na pierwszej olimpiadzie, prócz lekkoatletyki, w programie znalazły się: pływanie, szermierka, dźwiganie ciężarów, zapasnictwo i tenis.

Wzorem starożytnych postanowiono, że olimpiady odbywać się będą co 4 lata. Druga w roku 1900 odbyła się w Paryżu, trzecia w 1904 r. w St. Louis, w USA, czwarta wyjątkowo odbyła się już po dwóch latach w Atenach, a piąta w r. 1908 w Londynie.

Na szóstej, nowożytnej olimpiadzie w Sztokholmie w r. 1912 wystąpiły po raz pierwszy kobiety

w konkurencjach pływackich. Olimpiada ta była również terenem największego w dziejach sportu, wyczynu lekkoatletycznego, mianowicie: Indianin Jim Thorpe wygrał jednocześnie dziesięciobój i pięciobój, deklasując całkowicie wszystkich swych konkurentów. Sensacyjny ten wyczyn miał jednakże niespodziewanie przykry dla zwycięzcy epilog. Jimowi Thorpe dowiedziono zawodowstwo — Indianin grając w podrzędnej, amerykańskiej drużynie baseballowej, przyjął kiedyś kilkulatowe wynagrodzenie. Konsekwencją tego było odebranie największemu lekkoatlecie, jakiego kiedykolwiek widziały igrzyska olimpijskie, zdobytych przez niego złotych medali i wykreślenia z tabeli jego rekordów olimpijskich.

Szósta olimpiada odbyła się w r. 1920 w Antwerpii. W r. 1924 po raz pierwszy wprowadzono do programu igrzysk sporty zimowe, a w następnej olimpiadzie w Amsterdamie kobiety konkurencje lekkoatletyczne. W r. 1932 olimpiada odbyła się w Los Angeles, a ostatnia w r. 1936 w Berlinie.

Druga wojna światowa uniemożliwiła urządzić XII i XIII olimpiady w r. 1940 i 1944 tak, że tegoroczną olimpiadę postanowiono oznaczyć jako XIV z kolei.

Każde igrzyska programem swym i ilością startujących zawodników przewyższały poprzednie, stając się najbardziej uroczystym świętem i największą manifestacją sportu światowego. Gdy w r. 1896 w Atenach stanęło do walki 200 zawodników w 12 konkurencjach, to na X olimpiadzie w Los Angeles startowało 2.500 zawodników z 40 państw, a na ostatnich igrzyskach w r. 1936 w Berlinie ponad 3.000 zawodników, reprezentujących 43 narodo-

St. Zaranek



Reprezentacja hokejowa Czechosłowacji, najpoważniejszy kandydat na mistrza olimpijskiego

GŁOS SPORTOWY

Porażka naszych bokserów w Budapeszcie 6:10

Grzywocz i Klimecki skrzywdzeni przez sędziów

Rozegrane w Budapeszcie spotkania bokserów Warszawy — Budapeszt, zakończyły się zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 10:6.

Węgry zwycięstwo zawdzięczają sędziom, którzy niezastępowanie przyznali zwycięstwa zawodnikom węgierskim w wagach: koguciej i ciężkiej. W w. koguciej Grzywocz nieznacznie wygrał z Bogacem, mimo to sędziowie przyznali zwycięstwo Węgrowi. Najbardziej odpowiadał tu wynik remisowy. W w. ciężkiej Klimecki zmasakrował po prostu swego przeciwnika — Horay'a. Klimecki przeważał przez wszystkie trzy rundy i spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść różnicą siedmiu punktów. Tymczasem sędziowie przyznali zwycięstwo Węgrowi.

Sędziowanie odbywało się w ten sposób, że gdy w ringu sędziował Rosa (W.), to punktowali: sędziowie węgierski, Kowalski (P.) i Lisowski (P.). Jeżeli w ringu prowadził walki Kowalski, to na punkty sędziowali dwaj Węgrowi i Lisowski. Dlatego też naciągnięte zostały wyniki walk w wagach koguciej i ciężkiej.

Wyniki walk były następujące: w musza: Kamiński uległ wysoko na punkty Bednalcowi, w kogucie: Grzywocz po najpiękniejszej walce dnia, niezasłużenie przegrał z Bogacem, w piórku: Bazarlik wygrał na punkty z Parkasem, w lekku: Rademacher zno-

kautował w trzeciej rundzie Vajdę, w półśrednia: Chyćla przegrał przez dyskwalifikację z Martonem, w średnia: Szymankiewicz przegrał przez t. k. o. w trzeciej rundzie z Pappem, w półciężkiej: Szymura wygrał nieznacznie na punkty z Lany'm, w ciężkiej: Klimecki przegrał niezastępowanie z Horay'em.

W sobotę rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe, w ramach którego dojdzie do sensacyjnej walki: Kołczyński — Papp. (2)

W skrócie

Komitet Fizykultury w Jugosławii przyjął zaproszenie Francuskiej Federacji Pływackiej w sprawie wyjazdu do Francji pływaków jugosłowiańskich na trening z Alexem Jany w Tuluzie. Jugosławia wysłała Marijana Stipetića i Maroje Miloslavica. Zawodnikom tym towarzyszy trener Darko Prvan. Jugosłowianie przebywać będą w Tuluzie 10 dni.

A. Luskin, doskonały łyżwiarz radziecki, ustanowił nowy rekord ZSR w jeździe szybkiej na dystansie 1.000 m, przejeżdżając ten dystans w czasie 1:30,5. Rekord światowy wynosił 1:28,4 i Luskin w najbliższych dniach zamierza go zaatakować.

Przyszła awangarda boksu rusza do 3-dniowych bojów

Dziś, w sobotę 31 bm., rozpoczynają się walki 60 pułku we Wrzeszczu mistrzostwa pięściarskich juniorów Wybrzeża. Imprezę tę postawić można wyżej od zawodów, w których startują seniorzy ze względu na wysokie wartości moralne, wykazywane przez młodych zawodników. Należy zdać sobie sprawę, że zawodnicy sławni tzn. „kasowi” nie zawsze są w zgodzie z dobrze pojętym amatorsstwem w sporcie, przez co samo zdarza się, że niektórych przeciwników lekceważą, na zawody nie zgłaszają się, co znów w rezultacie przynosi takie niezadowolenie wśród publiczności, jak to miało miejsce w czasie ostatniego meczu Po morze — Wybrzeże. Wówczas goście przyjechali bez swoich 4 najlepszych zawodników, a do tego wszystkiego, czelowi pięściarze obu drużyn pokazali boks w słabym wydaniu.

Na tie ich walk, ponad poziom, wybiło się spotkanie z udziałem dosko-

nalych juniorów: Reinscha II i Penkego.

Tę pokroju zawodników ma Wybrzeże w każdej wadze kilku i dlatego też można ze spokojem patrzeć na rozwój boks w okręgu gdańskim, a nawiązując do mistrzostw juniorów można z pełnym zaufaniem powiedzieć, że walki, jakie rozegrają się w sobotę, niedzielę i poniedziałek, przyniosą szereg frajujących i pełnych emocji spotkań.

Sympatykom pięściarstwa Wybrzeża dobrze już znane są te nazwiska, które niżej podamy. Walczą między innymi: Mikolajczewski, Zieliński II, Autokowiak, Musiał, Georg, Gignat, Korinth, Szmidt, Penke, Hein, Pék, Reinsch II i inni. Niektórzy z nich legitymują się tytułami mistrzów i wicemistrzów Polski juniorów — zdobytym w ubiegłym roku.

Początek zawodów w sobotę o godz. 18. W niedzielę o godz. 11 i w poniedziałek o godz. 12 — finały.

Koszykarze ZRSS walczą o mistrzostwo

W niedzielę, 1 lutego br., rozpoczynają się o godz. 14 w sali sportowej Zarządu Miejskiego w Gdańsku, mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w koszykówce mężczyzn. Udział biorą: „Gedania”, „Pio-

mieć”, HKS „Sopot”, „Skarbowiec”, „Lechia” i „Zryw”. Jak z powyższego wynika konkurencja będzie bardzo silna i drużyny winny zademonstrować dobry poziom klasy „A”.

Sukces milicjantów Gdańska

Reprezentacja MO okręgu gdańskiego w tenisie stołowym (Bogdański, Skrybicki, Szkluda) bawiła we Wrocławiu, gdzie w ramach rozgrywek o drugie mistrzostwo Polski MO w ping - pongu pokonała miejscową reprezentację w stosunku 5:0. Jest to już

trzeci sukces milicjantów gdańskich po poprzednich zwycięstwach nad Olshynem i Katowicami.

W najbliższą środę reprezentacja MO Wybrzeża rozegra spotkanie w Warszawie z reprezentacją stolicy. Krzysztof

Dziś hokeiści nasi grają z Austrią

ST MORITZ (Obsł. wł.).

Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Hokejowej dokonał losowania rozgrywek w olimpijskim turnieju hokejowym, które przyniosło następujące wyniki:

Piątek 30 bm. Szwajcaria — USA, Kanada — Szwecja, Polska — Austria, Czechosłowacja — Włochy.

Sobota 31 bm. Polska — USA, Szwecja — Czechosłowacja, Szwajcaria — Włochy, Anglia — Austria.

Niedziela 1.2. Kanada — Anglia, USA — Włochy, Szwajcaria — Austria, Czechosłowacja — Polska.

Poniedziałek 2.2. Szwecja — Austria, Anglia — Czechosłowacja, Kanada — Polska.

Wtorek 3.2. USA — Szwecja, Anglia — Szwajcaria, Kanada — Włochy.

Środa 4.2. Kanada — USA, Polska — Włochy, Szwecja — Szwajcaria, Czechosłowacja — Austria.

Czwartek 5.2. Szwajcaria — Polska, Anglia — Włochy.

Piątek 6.2. Kanada — Czechosłowacja, Polska — Anglia, Austria — USA, Szwecja — Włochy.

Sobota 7.2. Szwajcaria — Czechosłowacja, Kanada — Austria, USA — Anglia, Szwecja — Polska.

Niedziela 8.2. USA — Czechosłowacja, Szwecja — Anglia, Austria — Włochy, Kanada — Szwajcaria.

Mecze będą punktowane podobnie jak w piłce nożnej: dwa punkty za zwycięstwo — jeden za remis. Wszystkie mecze rozgrywane będą tylko w przepisowym czasie — (bez dogrywek). Wyjątek stanowi jedynie decydujące spotkanie, w którym przewidziano możliwość dogrywki, o ile obie drużyny w normalnym czasie nie rozstrzygną spotkania.

Spotkania odbywać się będą na trzech lodowiskach.

Jak widzimy z terminarza rozgrywek Polska wylosowała niezbyt szczęśliwie, gdyż pierwsze mecze rozegra z bardzo silnymi zespołami m. inn. z Kanadą, USA, Czechosłowacją. Po czterech dniach ciężkich spotkań hokeiści polscy mają dzień przerwy i grają następnie z Włochami, Szwajcarią, Anglią i Szwecją. O ile dzisiejsze spotkanie z Austrią hokeiści nasi rozstrzygną na swoją korzyść, możliwe jest zajęcie przez nich siódmego miejsca.

TUR
szerzy
wiedzę marksistowską

Gdy przybył ów mąż, Janek słodko spał, słodko się też przebudził i pozwolił ująć się za pulis.

— Nic mu nie jest — stwierdził doktor — Strasznie osłabiony tylko, niewiele mięsa na kociach.

— Zawsze był taki — zapewniała skwapliwie matka.

— Teraz niech mama sobie odejdzie i pozwoli do-

kończyć spanie.

Janek przemawiał z łagodnym spokojem: z takimże łagodnym spokojem obrócił się na bok i zasnął.

Około godziny dziewiętej przebudził się i odział. Wszedłszy do kuchni, zastał tam matkę z wyrazem przerażenia na twarzy.

— Mamo, ja odchodzę — oznajmił — i pragnę się pożegnać.

Matka skryła twarz w fartuchu, osunęła się na stół i zaczęła płakać. Janek czekał cierpliwie.

— Mogłbyś mi wytłumaczyć... — szlochała.

— Dokąd? — zapytała wreszcie, odsłaniając twarz i patrząc na niego z przestrawą, a także z odrobiną ciekawości.

— Nie wiem... Dokądkolwiek...

Gdy to mówił, oczyma duszy ujrzał obraz owego drzewa na przeciwległej ulicy; obraz zalany oślepiającym blaskiem, jak gdyby ważył się tuż przed powiekami, tak, iż mógł go zobaczyć, skoro by tylko zechciał.

— A posada? — pytała drżącym głosem matka.

— Nie pójdę już wcale do roboty.

— Na Boga, Janku, nie mów tego! — krzyknęła boleśnie.

To, co słyszała, było, według niej, bluźnierstwem. Jak matka, co słyszy, że jej dziecko zaparło się Boga, tak matka Janka była zgorzorna słowami syna.

— Co się z tobą dzieje ostatecznie? — nastawała, nieudolnie śląc się na stanowczość. — Cóż cię opętało?

JACK LONDON

ODSZCZEPNIENIE

Przełożył GABRYEL KARSKI

— Cyfry — odpowiedział Janek. — Po prostu cyfry. Mnóstwo cyfr nakreśliłem w tym tygodniu; bardzo ciekawe rzeczy.

— Nie widzę do czego to zmierza — rzekła, podciągając nosem.

Janek pobłażliwie uśmiechnął się: matka aż się wstrząsnęła trwożnie, widząc jak trwa w nim ten brak zwykłej jego drażliwości i szorstkości.

— Ja mamie objaśnię — rzekł Janek. — Jestem już całkiem na nic... Co mnie tak wyczerpało? Ruchy. Od urodzenia ciągle byłem w ruchu. Zmęczyło mnie to; nie będę się już ruszał. Pamiętaj, mamo, kiedyś pracowałem w fabryce szkła? Wyrabiałem trzysta tuzinów dziennie. Jak obliczyłem, robiłem przy każdej flasce dziesięć różnych poruszeń. To czyni trzydzieści sześć tysięcy ruchów dziennie. Na dziesięć dni wypadła trzysta sześćdziesiąt tysięcy ruchów. Miesięcznie: milion osiemdziesiąt tysięcy. Odrzućmy te osiemdziesiąt tysięcy — dodał z uprzejmością do brotliwego filantropa — odrzuć je, mamo; zostanie milion ruchów miesięcznie, a dwanaście milionów ruchów na rok.

Przy warsztatach ruszam się najmniej dubeltowo: tu wypadła dwadzieścia pięć milionów ruchów rocznie... A mam uczucie, jakbym wykonywał te ruchy w ciągu przeszło miliona lat.

— Otóż — ciągnął — W zeszłym tygodniu nie ruszałem się wcale. Całe godziny bez jednego poruszenia. Powiadam mamie: to był sztyk, tak sobie siedzieć godzina za godziną i nic nie robić! Nigdy przedtem nie byłem szczęśliwy; nie miałem czasu

Wciąż byłem w ruchu; to nie jest system, żeby być szczęśliwym... No i z tym już skończone. Teraz będę tylko siedział i siedział, odpoczywał i odpoczywał, a potem... jeszcze odpoczywał.

— Lecz co będzie z Willem i z dziećkami? — spytała z rozpaczą matka.

— A właśnie. Z Willem i z dziećkami... — powtórzył.

Ale nie było gorczy w jego głosie. Z dawna wiedział o wysokich ambicjach matki co do przyszłości młodszego brata, lecz ta myśl już go nie zajmowała.

Nic już nie miało znaczenia; nawet to.

— Wiem, mamo, co sobie planowałaś dla Willa, posyłając go do szkół: miał zostać buchalterem. Ale nie z tego; ja się wyprzegam... Niech idzie do roboty.

— Na tom cię wychowała — mówiła z płaczem, unosząc fartucha, by znowu zakryć twarz; ale dała pokój.

— Wcaleś mnie nie wychowała — zauważył z melancholijną łagodnością. — Sam się wychowałem, mamo i Willa wychowałem również. On jest wyższy odemnie i więcej waży. Zapewne kiedy byłem malutki, za mało dostawałem jedzenia. W czasie jego przyjścia na świat i potem, gdy był jeszcze malutki, ja już pacowałem i zarabiałem na papu. Ale to się już skończyło. Will może iść do roboty, tak samo jak ja; zresztą niech sobie idzie do piekła, mnie to obojętne. Ja jestem zmęczony. Odchodzę. Czy nie pożegnasz się ze mną?

Nie odpowiedziała. Nakryła głowę fartuchem i płakała. Janek przez chwilę zatrzymał się na progu.

— Toć robiłam jak mogłam najlepiej... — szlochała matka.

Janek wyszedł z domu i ruszył w dół ulicą. Błady promyk radości zajaśniał na jego twarzy, kiedy mijając samotne drzewo.

— Teraz już nic nie będę robił... — szepnął sam do siebie.

Spojrzał uważnie ku niebu, ale rozjaśnione słońce oślepiło go swym blaskiem.

Puszczał się w daleką drogę, a kroczył powoli. Wypadło mu przejść obok przędzalni. Przytulony huk sali warsztatowej oblił się o jego uszy: chłopak uśmiechał się. Uśmiech to był łagodny, dobroduszny. Janek nie żywił żadnej nienawiści, nawet ku tym huczącym, rozkołatym maszynom. Nie było w nim rozgorzycenia, jedno tylko niepowstrzymane łaknienie wypoczynku.

Domy i fabryki malały stopniowo, a rosty wolne przestrzenie w miarę, jak wędrowiec oddalał się od miasta. Niebawem miał je już całkiem za sobą i skręcił w cieniistą alejkę obok toru kolejowego. Nie wyglądał na człowieka: był parodią człowieka. To jakiś skurczony bezkształtny ochlap życia włócił się ciężko — niby chora małpa o zwisających ramionach, zgłębionych plecach, wąskiej pierśi — dziwny, groteskowy, straszny...

Minał przystanek kolejowy i przyległ na trawie, pod drzewem. Tak przetrwał całą popołudniem.

Z nadejściem mroku jakiś pociąg towarowy z hałasem wpadł na stację. Kiedy parowóz przeciągał wagonami na boczny tor, Janek podkradł się wzdłuż pociągu. Otworzył drzwiczki pustego wagonu i mozołnie, a pokrzącznie wsunął głowę do wnętrza. Zatrzasnął drzwi. Parowóz zagwizdał. Janek leżał wyciągnięty jak długi i uśmiechał się w mroku.

KONIEC.